

**PLANETE +
DOC FILM
FESTIVAL**

**DOLNOŚLĄSKIE
CENTRUM FILMOWE
14-20 MAJA 2012
www.planetedocff.pl**

**PROGRAM
PROJEKCJI
I WYDARZEŃ**

OBIEKTY FESTIWALOWE:

DOLNOŚLĄSKIE CENTRUM FILMOWE

UL. PIŁSUDSKIEGO 64A, 50-020 Wrocław; Rezerwacja biletów: (+71) 793 79 00
mail: dcf@dcf.wroclaw.pl www.dcf.wroclaw.pl

KLUB PUZZLE

PRZEJŚCIE GARNCARSKIE 2, 50-001 Wrocław; Tel: 71 341 13 91
www.klubpuzzle.pl

JĘZYKI

>>> Filmy zagraniczne wyświetlane są z polskimi napisami. Większość filmów pokazywana jest również z angielskimi napisami.

INFORMACJA

STRONA INTERNETOWA FESTIWALU WWW.PLANETEDOCFF.PL – APLIKACJA MÓJ KALENDARZ.

>>> Polecamy i zachęcamy do korzystania ze strony planetedocff.pl.
Znajdziecie tam najświeższe informacje o festiwalu oraz aplikację **MÓJ KALENDARZ**.
Dzięki niej możecie rekomendować, tworzyć swój program projekcji na dany dzień,
filtrować projekcje według miejsca i czasu projekcji, sekcji filmowej czy konkursu.

CENTRUM FESTIWALOWE DOLNOŚLĄSKIEGO CENTRUM FILMOWEGO

>>> Znajduje się w holu kasowym.
Czynne na godzinę przed pierwszym seansem i do godz. 22:00 każdego dnia festiwalu.

BILETY

BILETY NA SEANSE FILMOWE

>>> **Przedprzedaż** rusza w każdym kinie festiwalowym **4 maja** i potrwa **do 14 maja**.
Cena biletów w trakcie przedprzedaży to **12 zł** przy zakupie **minimum 6 biletów**.
100 pierwszych osób, które kupi 6 lub więcej biletów otrzyma katalog gratis!

>>> **Cena biletów normalnych – 15 zł.**

>>> **Pokazy filmów w 3D – 18 zł.**

Informujemy, że nie ma możliwości zwrotu zakupionych biletów.

Miejsca na festiwalu są nienumerowane.

DEBATY I SPOTKANIA:

>>> Wstęp wolny w ramach wolnych miejsc. Pierwszeństwo mają posiadacze biletów na seans filmowy połączony z debatą.

KATALOG I GADŻETY FESTIWALOWE:

GADŻETY MOŻNA NABYĆ W TRAKCIE FESTIWALU W CENTRUM FESTIWALOWYM. ILOŚĆ OGRANICZONA!

>>> **koszulka – 30 zł**

>>> **torba – 30 zł**

>>> **katalog – 15 zł**

>>> **Program projekcji z rekomendacjami dziennikarzy i krytyków filmowych – bezpłatny**

KONKURS NA RECENZJĘ:

PODZIEL SIĘ Z NAMI SWOIMI WRAŻENIAMI I NAPISZ RECENZJĘ JEDNEGO Z FILMÓW FESTIWALOWYCH.

>>> Atrakcyjne nagrody czekają na autorów 10 najlepszych recenzji filmów prezentowanych podczas festiwalu.

>>> Do wygrania **Netbooki ACER Aspire One D257 10,1" N570 1GB 250GB UMA W7S** niebieskie, **filmy DVD**, **torby**, **koszulki** i **długopisy z latarkami**.
Wystarczy zarejestrować się w serwisie www.planetedocff.pl i w dniach 6-15 maja umieścić swoją recenzję w formularzu dostępnym po zalogowaniu się.

>>> Fundatorem nagród jest kanał dokumentalny PLANETE+.

GDZIE NAS ZNAJDZIESZ:

W INTERECIE:

>>> www.planetedocff.pl

>>> www.facebook.com/PlaneteDoc

>>> www.dcf.wroclaw.pl

>>> www.facebook.com/DCF.DolnoslaskieCentrumFilmowe

>>> www.youtube.com/planetepiusdocff/

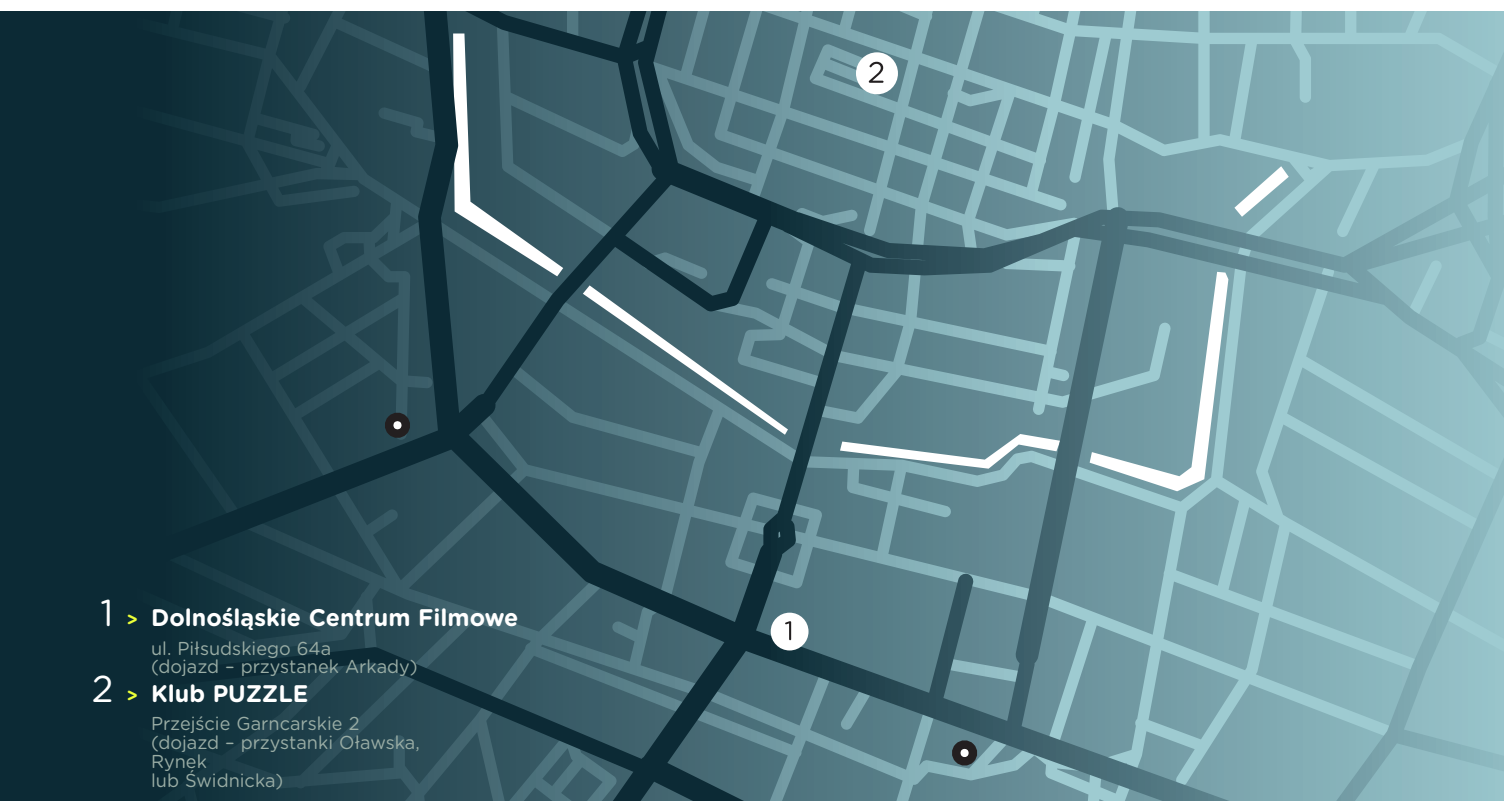
>>> www.againstgravity.pl

>>> www.youtube.pl/againstgravity.pl/

>>> www.againstgravity.pl/2/sklep-dvd

więcej na WWW.PLANETEDOCFF.PL

MAPKA OBIEKTÓW FESTIWALOWYCH



CYFRA+

PLANETE+ WYŁĄCZNIE W CYFRZE+
ORAZ W DOBRYCH SIECIACH KABLOWYCH

cyfraplus.pl

PLANETE + HD

planetepius.pl



NAGRODA MILLENIUM

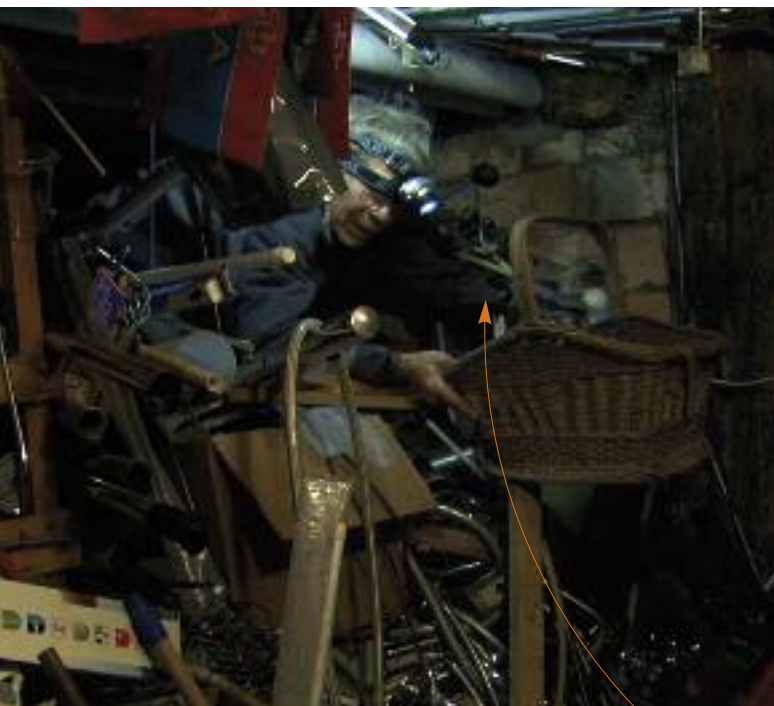
POLECAM

ARTUR LIEBHART
dyrektor festiwalu



JAK POWSTAJE WIZERUNEK człowieka i wydarzeń oraz jakie procesy się z tym wiążą? W programie tegorocznego festiwalu to wiodący temat wielu filmów. Mistrzem zagubionych, zafalszowanych i niewidzialnych wizerunków jest Harun Farocki, którego filmową retrospektywę i wystawę instalacji filmowych, po raz pierwszy w Polsce, można zobaczyć w programie festiwalu PLANETE+ DOC. W konkursie głównym o nagrodę Millennium i Grand Prix Dolnego Śląska również pojawi się kilka filmów, które opowiadają o tym zagadnieniu, choć z różnych punktów widzenia. „Bert Stern. Prawdziwy Madman” to nietypowa biografia słynnego amerykańskiego fotografa, który zmienił fotografię reklamową i portretową. Jego muzami były słynne aktorki i modelki. Jedną z nich, Shannah Laumeister, zrobiła o nim film. Zdjęcie, jakie Bert Stern wykonał Marilyn Monroe podczas sesji sypialnianej, jest motywem plakatu tegorocznej edycji festiwalu. Aktorka nie zgodziła się, aby użyć jej w reklamie i przekreśliła flamastrem. Powód? Zbyt silnie oddawało jej wnętrze. MM ma w tym roku wzięcie. Festiwal w Cannes również wykorzystuje emploi aktorki na plakacie. Tyle że z tortem.

Mads Brügger kupuje fałszywy paszport konsularny, przebiera się za kolonialnego biznesmena z początku XX wieku, a co więcej – okazuje się, że wszyscy traktują go poważnie. Brügger, udając tytułowego **Ambasadora**, wygląda jakby wyszedł z planu filmu kostiumowego. Mimo to, jego wizerunek nie wzbudza niedowierzania wśród politycznej i biznesowej elity w stolicy Republiki Środkowoafrykańskiej. Czy Mads, którego znamy z „Idiotów w Korei”, założył jedno „przebranie za daleko”? Broni się mówiąc, że tylko w ten sposób mógł pokazać, jak funkcjonuje system. System, który stoi poza moralnością i etyką. Jest jaki jest. Gdy ktoś chce go pokazać, jest oskarżany o nieetyczne praktyki. Całkiem szczerze, z przywiązania do etyki dziennikarskiej. Michael Glawogger („Chwała dziwkom”) jest atakowany za niepoprawność polityczną. Tak, jakby proces twórczy w filmie dokumentalnym musiał być demokratyczny i poddawany autocenzurze. Austriacki twórca kończy swoją trylogię o pracy (**Megamiasta**, **Śmierć człowieka pracy**, **Chwała dziwkom**) pokazując życie prostytutek w Tajlandii, Bangladeszu i Meksyku. U Glawoggera znajdujemy nowe znaczenia: skoro relację pomiędzy kobietą a mężczyzną można sportretować na przykładzie prostytutki, która funkcjonuje przecież niejako poza nawiasem społeczeństwa, to podobny typ myślenia można odnaleźć w religii. Ona również usuwa seksualność poza nawias społeczny. Ale to nie koniec – Glawogger z kurtuazyjnym uśmiechem wyraża się o buddyzmie – „to taka fajna, luźna religia. Boha-



terki mojego filmu w Tajlandii modlą się do Buddy o wielu klientów. Być może nasza europejska fascynacja życiem erotycznym wypływa z rygorów narzuconych przez religię”.

Filmy o izraelsko-palestyńskim konflikcie zawsze łatwo łapią łatki stronniczości. **5 rozbitych kamer** ● trudno będzie tak sklasyfikować. Bohaterowie filmu nie używają siły, aby bronić swego. Używają kamery. Okazuje się to bardzo niebezpieczne dla tych, którzy używają siły, aby zabrać braciom – bohaterom filmu – ich ziemię.

Podróż przez wiele luster, odbijających światy, żyjące od siebie kilkanaście metrów, a będące oddalone od siebie o lata świetlne, proponuje **Stacja Jaures**. ● Widok żyjących na miejskim brzegu rzeki emigrantów z Afganistanu otrzymujemy z kamery zainstalowanej w oknie burżuazyjnej kamienicy. W mieszkaniu żyje zakochana para mężczyzn po przejściach. Ale my oglądamy to za pośrednictwem projekcji na małej salce kinowej i słuchamy opowiadania jednego z mężczyzn, rozmawiającego z kobietą zadającą mu pytania o partnera i o Afgańczyków. To, co widzimy, miesza się z tym, co słyszymy. Dwa nieprzenikalne światy próbują koegzystować. Francuskie kino – francuski espirit.

Jeśli ktoś w Waszej rodzinie ma status dziwaka, zbierającego bez sensu śrubki, bezużyteczne przedmioty i nie potrafi pozbyć się staroci, koniecznie weźcie go do kina na „Niech żyje bałagan”.

Być może będzie to miało dla nich moc terapeutyczną. Nie żeby za-



przestali swoich praktyk. Po prostu nie będą mieli już wyrzutów sumienia. Film przedstawia kilku bohaterów w granicznych, komiczno-tragicznych sytuacjach, na granicy obsesji i silnej wiary w świat przedmiotów. Nasz świat nie ma szacunku dla przedmiotów. Popycha nas do szybkich wyborów „nowszych modeli” wszystkiego. Dziwactwo bohaterów **Niech żyje bałagan** ● nabiera cech filozoficznej rebelii przed zagładą tego, co stare i niemodne.

Trudno jednak znaleźć wytłumaczenie dla zbierania nagrań radiowych newsów na kasety magnetofonowe, które nie pozwalają się przemieszczać po mieszkaniu. Pasja wypełnia całą przestrzeń...

Alionę van der Horst pamiętamy z obrazu poety Borysa Ryżego – filmu, który zwyciężył w konkursie Magicznej Godziny w 2009 roku. Jej nowy film **Wodne dzieci** ● to podróż do japońskiej filozofii kobiecości i oddanie się medytacji straty. Punktem wyjścia jest wystawa japońskiej artystki, która oddaje hołd kobiecości przez wywyższenie menstruacji. Jeden z najbardziej wzruszających filmów tegorocznego festiwalu PLANETE+ DOC.

Wiele mówi się obecnie i kręci filmów o ekologii i stosunkach społecznych, ale film **Dług według Margaret Atwood** ● pokazuje problem z oryginalnego punktu widzenia i myślenia. Zaciągnęliśmy dług u przeszłych pokoleń i musimy go oddać przyszłym. Jednak zupełnie o tej perspektywie zapomnieliśmy. Być może jako pierwsi (ostatni) na Ziemi. W filmie pada ciekawa definicja wolności: „to kolejna rzecz na wolnym rynku, na jaką nas nie stać”.

Wiktor Kossakowski to prawdziwy „wolny duch”. Gdy zaczynał swój projekt sportretowania Ziemi z oryginalnej perspektywy antypodów, „wszyscy święci” filmu dokumentalnego chcieli w nim uczestniczyć. Antypodów nie ma wiele na Ziemi. Prawie cała Europa po drugiej stronie globu ma ocean. Reżyser pokazuje nam kilka antypodów, a jego film „Niech żyją Antypody!” ogląda się z zapartym tchem. Czy te miejsca mają coś wspólnego? Gdzie i jak to się manifestuje? Kossakowski twierdzi, że film dokumentalny jest bodaj jedyną sztuką, gdzie każdy aspekt estetyczny ma konotacje etyczne, a każdy aspekt etyczny można pokazać poprzez estetykę obrazu. Jak w tej perspektywie wygląda zestaw filmów w konkursie głównym o Nagrodę Millenium? Zapraszam Państwa do znalezienia odpowiedzi.





CANON CINEMATOGRAPHY AWARD

IRENA GRUCA-ROZBICKA, „FilmPRO”

Fot. Małgorzata Ząbkowska

W



WRACAMY DO FILMU POPRZECZ OBRAZY. Obrazy pobudzają naszą wyobraźnię, uruchamiają proces skojarzeń, budowania sensów. Reżyserzy filmów fabularnych idą ścieżką jaśniej wyznaczoną: kształtują materię, naginając ją do własnej wizji. Praca reżysera – dokumentalisty to praca w żywiole. Zaś praca autora zdjęć w filmie dokumentalnym to praca w dwóch żywiołach: otaczającego nurtu życia i nurtu wewnętrznego reżysera. Pewnie dlatego coraz więcej reżyserów sięga po kamerę i coraz liczniejsi operatorzy decydują się na realizację filmów dokumentalnych w pojedynkę. Niemniej jednak muszą stawić czoło pytaniu: jak wyrwać się poza proces mechanicznej rejestracji rzeczywistości 1: 1? Jest temat, jest sprawa. Musi być coś więcej. Operator filmu dokumentalnego musi zabrać nas, widzów, gdzieś dalej niż tylko w to konkretne miejsce.

Reżyser Michael Glawogger i autor zdjęć Wolfgang Thaler zabrali widzów nie tylko do dzielnic czerwonych latarni na Tajwanie, w Bangladeszu, czy Meksyku. Dzięki ich filmowi **Chwała dziwkom** ● udajemy się w podróż do ciemnych pokoi duszy ludzkiej, w której obok niewyobrażalnego cierpienia jest czasem miejsce na wiarę i człowieczeństwo, a czasem już tylko na pragnienie godnej śmierci. Kamera patrzy wprost na poniżającą pracę, na sprzedaż chwil intymności, na pewne, stare jak świat, schematy, a jednocześnie i przede wszystkim – szuka pewnych esencji: tego, czym jest religia, kultura, jak wyglądają relacje kobiet i mężczyzn w danym społeczeństwie. Nie ma w tych obrazach pocieszenia. Ale jest prawda.

Formalny punkt wyjścia – osiem wyznaczonych przez geometrię miejsc leżących po przeciwnych stronach globu – w filmie **Niech żyją antypody!** ● Wiktora Kossakowskiego (reżysera, autora zdjęć i montażysty) ma stać się pretekstem do refleksji na temat mistycznych połączeń, energii, znaków i sytuacji, które pozwoliłyby myśleć o świecie jako o zróżnicowanej jedności. Film ten pracuje w widzu jeszcze długo po jego obejrzeniu, dzięki wizualnym symbolom, obserwacji rytmów, które niczym refreny powracają w miejscach niemożących się od siebie bardziej różnić. Obraz świata w filmie Kossakowskiego odbiega od obrazu przekazywanego przez media – to obraz autorski, obraz, w którym dojrzały dokumentalista pozwala sobie na odrobinę sentymentalizmu, na powrót do dziecięcych wyobrażeń.

Pewną pracę do wykonania zadaje widzom swojego najnowszy filmu także niemiecki dokumentalista Thomas Heise. „Układ słoneczny” zaskakuje tylko wyborem tematu. Reżyser przyglądał się dotąd przemianom społeczno-politycznym w Niemczech. Tym razem opowiada

o żyjącym w niedostępnych partiach argentyńskich Andów autochtonicznym plemieniu Kola. Nie zaskakuje natomiast wiara dokumentalisty w siłę obrazu. Prezentowane na festiwalu PLANETE+ DOC w 2009 roku filmy tego twórcy („Specjalność zakładu”, „Mój brat”, „Materiał”), jak i najnowszy obraz, budują znaczenia niemalże wyłącznie oparte na cierpliwej, niespiesznej obserwacji rzeczywistości i zderzaniu ze sobą wizualnych symboli. Plemię południowoamerykańskich Indian żyje w sposób niemal niezmieniony od stuleci. Podział na naturę i kulturę wydaje się w tym miejscu niemalże niestosowny. Jedno wynika z drugiego. Jednak sensualny, pierwotny, a czasami okrutny świat przemija. Ostatnie ujęcia filmu uzmysławiają, że prawa i rytm życia, związanego tak blisko z przyrodą, ustąpią prawom i kakofonicznym, chaotycznym rytmom tak zwanej cywilizacji Zachodu.

O przemijaniu i zmianie mówi także film **Chłopak stąd**. Liu Xiaodong to wybitny chiński malarz, znany i ceniony w kraju i na świecie. W filmie tajskiego dokumentalisty Hou Hsiao-hsiena Liu wraca w strony rodzinne – do miasta Jincheng, nie tylko po to, aby spotkać się i sportretować przyjaciół z dzieciństwa, ale także, aby sportretować, a tym samym dostrzec i pogodzić się ze zmianami, jakie do sielskiego niegdyś miasteczka wprowadziła industrializacja, a także z faktem, że życie bliskich mu niegdyś osób układa się niezbyt szczęśliwie. Obraz śladów przeszłości, które znikają nieodwracalnie, skłania samego artystę do autorefleksji. Jego sztuka stała się częścią komercyjnej maszyny. Czy nic nie może pozostać niezmiennie?

Na pewno trudno zmienić uprzedzenia, zabobony i lęki ludzi, którzy mają utrudniony dostęp do edukacji. W Tanzanii wciąż pokutuje przesąd, zgodnie z którym albinosi to istoty o nadprzyrodzonych mocach. Fragmenty ciała albinosa mają zapewnić długie i zasobne życie. Istnieje cały nielegalny biznes, oferujący je na potrzeby obrzędów. W filmie „Biali ludzie” twórcy – Alessandro Baltera i Matteo Tortone – śledzą losy kilku „duchów”, jak często zwykło się w tym kraju określać osoby urodzone z taką genetyczną wadą. Ich życie jest wypełnione lękiem i niepewnością jutra. W każdej chwili mogą stać się ofiarami nielegalnego biznesu. Kamera w długich ujęciach podąża za samotnymi w swojej odmienności bohaterami. Czujemy ich napięcie, wraz z nimi wypatrujemy zagrożenia, które mogą zaciąć się za każdym rogiem. Filmowcy opowiadają przede wszystkim dramatyczną historię ludzi w opresji, nie popadając przy tym w ton sensacyjny. Rezygnują z koloru, rejestrując czarno-białą rzeczywistość i przywołując, w warstwie formalnej filmu, kwintesencję problemu – oto kolejny raz kolor skóry decyduje o losie człowieka. Z perspektywy systemu sprawiedliwości, granica pomiędzy złem a dobrem nie jest już taka łatwa do określenia: sprawy i zleceniodawcy brutalnych mordów i okaleczeń pozostają najczęściej bezkarni.

Z innym obrazem Afryki konfrontują nas reżyser Benjamin Kahlmeyer oraz autor zdjęć Stefan Neuberger. W filmie „Tymczasem w Mamelodi” towarzyszą rodzinie Mtsweni podczas rozgrywek Mistrzostw Świata w Piłce Nożnej w 2010 roku w RPA. Ten ciepły film dokumentalny to nie tylko portret wyjątkowych, silnych, energicznych i ambitnych ludzi, którzy nie poddają się mimo trudnych warunków życia, biedy i ograniczonych możliwości, ale także portret Afryki, która walczy o lepszą przyszłość dla przyszłych pokoleń. Wielka radość związana z World Cup 2010 szybko mija. Mistrzostwa niewiele zmieniają w życiu mieszkańców RPA. Ale ojciec rodziny Steven Mtsweni nie ustaje w staraniach i walce o byt. Kamera towarzyszy bohaterom, opowiadając o ich codziennym życiu w sposób znany z filmów fabularnych. Twórcy sięgają do inscenizacji, wyraźnie ujawniając ten fakt. Mogą sobie na to pozwolić – ludzie, o których opowiadają, są tak szczerzy i naturalni, że narzucona forma działa wyłącznie na korzyść filmu: potęguje dramaturgię, nie zabijając autentyzmu.

Film „Bombay Beach”, pochodzącej z Izraela reżyserki Almy Har’el, nagrodzona m.in. w konkursie dokumentalnym an Festiwalu Filmowym Tribeca. W tym poetyckim obrazie udajemy się na południowe wybrzeże USA, do Kalifornii. Wybrzeże Salton Sea – sztucznego jeziora pośrodku pustyni – to symbol upadku amerykańskiego snu. Niegdyś popularny kurort, do którego ściągali sławy i zwykli obywatele, dziś opustoszałe miejsce schronienia przedziwnej społeczności, składającej się z osób niedostosowanych, mających kłopoty z prawem lub ze sobą. Surrealistyczny pejzaż pustynny zderza się tu z pokrewnymi ludzkimi losami. Żaływny staruszek pędzi po wydmach na quadzie, młody gangster z Los Angeles chce zerwać z kryminalną przeszłością i jako pierwszy w rodzinie skończyć college, chłopiec z zaburzeniem afektywnym i rodziną lubującą się w materiałach wybuchowych, karnie łyka co-



dzienną dawkę leków, umożliwiającą mu normalne kontakty z rówieśnikami. Życiowi rozbitkowie, dziwaki, typy, których nie wymyśliłby najlepszy scenarzysta. Reżyserka i autorka zdjęć w jednej osobie prezentuje ten kalejdoskop barwnych postaci, sięgając po kreatywne środki. O swoim życiu, snach i marzeniach bohaterowie nie tylko mówią, ale także... tańczą. A wszystko to do muzyki Zacha Condona z zespołu Beirut i pieśni Boba Dylana. Uczta dla oczu i uszu.

Trudno będzie po niej wejść w rzeczywistość „Korpokultury”, czyli filmu Carmen Losmann, traktującego o zmieniającej się roli i znaczeniu pracy. W ascetycznych wnętrzach nowoczesnych korporacji spotkamy pracowników przyszłości – menedżerów, dla których praca to już nie środek umożliwiający realizację osobistych celów, lecz osobisty cel. W statycznych, symetrycznych ujęciach przewijają się spowite w garnitury postaci, zalewające widza lawiną terminów z dziedziny marketingu i human resources oraz puste wnętrza – trudne do odróżnienia od wymodelowanych w 3D projektów. Wielkiej kulturowej przemianie pracowników przyszłości ma służyć nawet architektura biur. Ma przypominać prywatne domy, a jednocześnie być pozbawiona osobistych akcentów. Ma zapewnić totalną transparentność, ale też dać pracownikowi poczucie autonomii. Wizje snute przez Orwella wydają się przy tych planach mało wyrafinowane.

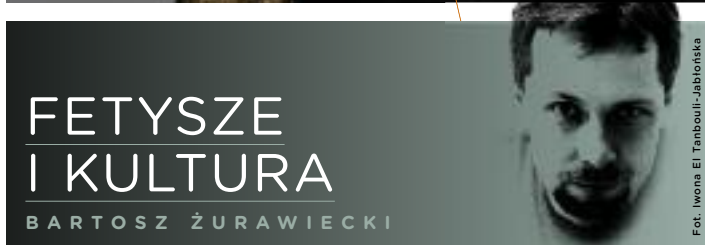
Jeśli jednak cofniemy się trochę w historię, okaże się, że wizja Orwella nie minęła się tak bardzo z rzeczywistością. Dzięki filmowi Tomasza Wolskiego pt. **Pałac** ponownie skonfrontujemy się z tematem piętna odcisniętego na społeczeństwie przez totalitaryzm. Pałac Kultury i Nauki – symbol kontrowersyjny, zniechęcony, ale jednak symbol stolicy – jest w filmie Wolskiego miejscem rządzącym się swoimi prawami. Pałac, niechciany prezent Stalina dla narodu polskiego, to dziś nadal miejsce pracy dla dziesiątków ludzi: strażników, strzegących obiektu za pomocą setek kamer przemysłowych, specjalistów od konserwacji i utrzymania instalacji elektrycznych i grzewczych, administracji, ekip technicznych obsługujących estradę Sali Kongresowej, trenerów pracujących z dziećmi w Pałacu Młodzieży. Pałac jest dziś obiektem komercyjnym – musi na siebie zarabiać, a w jego murach odbywają się, przy żywym zainteresowaniu i udziale mieszkańców miasta, sesje Rady m. st. Warszawy. Jednak mimo tych pozorów zmian, czas stanął tu w miejscu. Demokratyczni radni nie potrafili podjąć żadnej konstruktywnej decyzji, strażnicy wykorzystują kamery do podglądania przechodniów i kolegów z pracy, trener poniża dzieci na kursie skoków, najpopularniejszym punktem programu są występy Chóru Aleksandrowa i nikt nie pyta o sens wykonywanej pracy, np. o absurdalne krzątanie sprzątaczek, samotnie przemierzającej kilometry korytarzy z odkurzaczem. Im dłużej patrzymy na Pałac, tym więcej widzimy go w nas, w otaczającej nas rzeczywistości. Jak długo polskie społeczeństwo będzie duchowo napiętnowane przez komunizm? Wolski jest pesymistą; jego brawurowy, autorski film to gorzka refleksja na temat determinizmu historycznego. Wstrząs wywołany taką wizją może jednak działać oczyszczająco i konstruktywnie. Może warto zacząć od sprzątnięcia we własnym „pałacu”?



FETYSZE I KULTURA

BARTOSZ ŻURAWIECKI

Fot. Iwona El Tanboul-Jabloniska



SAMI SOBIE ZGOTOWALIŚMY TEN LOS. Fetysze wzięły nad nami górę, a kultura – zamiast nas rozwijać – dławi i wywołuje frustracje. Włos na głowie się jeży, gdy w filmie **Korpokultura** rodzi się przed naszymi oczami homo corporatus – człowiek korporacyjny. By mógł przyjść na świat, wcale nie potrzeba krzyku i surowej dyscypliny. Przeciwnie, współczesne korporacje łagodnie, z uśmiechem na twarzy – i jakże przy tym skutecznie – zagarniają powoli nasze prywatne przestrzenie. Chcesz się poczuć w pracy jak w domu? Bardzo proszę – twoje biuro zmieni się w pokój relaksacyjny z łagodnym oświetleniem i kojącymi kolorami na ścianach. Razem z kolegami zamkniętymi w tym samym luksusowym więzieniu będziesz mógł tyrać jeszcze wydajniej i jeszcze dłużej. Właściwie, w ogóle będziesz mógł nie wychodzić z pracy. A wszystko pod czujnym okiem nadzorca, śledzącego przez szklane ściany, bądź za pomocą wszędobylskich kamer, swych niewolników. Zdaje się, że to, co nie udało się w Europie systemom totalitarnym – pozabawić jednostkę intymności, poddać ją całkowitej kontroli – osiągnie wreszcie wysoko rozwinięty kapitalizm.

Nic dziwnego, że ci, którym nie w smak monitoring, barykadują się w swoich domach i nie zamierzają bez walki skapitulować przed superwajzerami. W poruszającym filmie „Niech żyje bałagan” oglądamy ludzi uzależnionych od zbierania przedmiotów. Budują z nich mury, które mają chronić przed zewnętrznym światem i jego niebezpieczeństwami. Ale jest w tej determinacji bohaterów, by ocalić przerdzewiałe żelazka i do niczego już nieprzydatne kasyety magnetofonowe, coś więcej. Lęk, że za chwilę sami znajdziemy się na śmietniku, zapomniani i niepotrzebni. Złudzenie, że przedłużając życie starym skorupom, przedłużamy własne istnienie.

Kultura generalnie karmi się złudzeniami. To przez nie biedne rodziny z Syberii wysyłają swe urodzive córki, często wbrew ich woli, do Japonii, by tam zrobiły karierę w modowym biznesie (film „Modelka”). Osamotnione, przestraszone nastolatki (niektóre z nich mają 13 lat!) – nieznające języków, bez jena przy duszy, eksploatowane i wykorzystywane, z zapisanym w umowie zakazem przybierania na wadze choćby o gram – gną się przed obiektywem aparatu fotograficznego, szczerzą zęby w nieszczerym uśmiechu, a potem płaczą w poduszkę albo do słuchawki telefonu, rozmawiając z rodzicami. Ile z tych dziewczyn rzeczywiście zostanie modelkami? Niewiele.

Złudzeń nie mają już za to byłe topowe modelki, które wystąpiły przed kamerą w filmie **Zachować piękno** (są wśród nich znane także z ekranów kinowych: Isabella Rossellini, Marisa Berenson czy Paulina Porizkova). Kiedyś ozdabiały okładki znanych magazynów, dzisiaj są kobietami w średnim lub podeszłym wieku. Niektóre z nich zaakceptowały upływający czas, inne mu się przeciwstawiają, choćby za pomocą botoksu („gdy sufit ci się wali na głowę, to też go przecież czymś podpierasz!”). Rossellini wspomina, że jej matka, Ingrid Bergman, na swych wczesnych, profesjonalnych zdjęciach wyglądała dojrzałe, na więcej lat, niż miała naprawdę. Kiedyś bowiem to właśnie dojrzałość i doświadczenie były w modzie, dzisiaj natomiast żyjemy w terrorze młodości, kulcie niedojrzałości.

Wieczna młodość to jedna z fundamentalnych ludzkich iluzji. Są też inne: nieustająca zabawa (patrz film **Ibiza po zmroku**, opowiadający o kulturze klubowej tej hiszpańskiej wyspy), bajeczna kariera i raj na ziemi (**Miliard szczęśliwych ludzi** – film o próbach podbicia chińskiego rynku przez discopolowy zespół Bayer Full), miłość aż po grób (obsesja rumuńskiego profesora z „Nusfery”)... Wbrew tym wszystkim mrzonkom, rojeniom, przerośniętym ambicjom Michael Madsen w „Niezwyczajnej przeciętności” (pierwszym duńskim filmie w 3D) postanowił ocalić dla potomności nie to, co wyjątkowe, lecz kilkanaście zwyczajnych przedmiotów, zdarzeń, zdjęć i życiorysów mieszkańców miasteczka Middelbart, które już z nazwy jest „średnie”. Bo kultury tak naprawdę nie tworzą eventy, sensacje i celebryci, ale drobne, codzienne działania, które podejmujemy, ludząc się często, że mają one jakieś znaczenie nie tylko dla nas samych, ale także dla innych ludzi.



WENA I MUZA – FREE YOUR MIND

FILMY MUZYCZNE

BARTEK CHACIŃSKI
„Polityka”



TEGOROCZNY PROGRAM FESTIWALU PLANETE+ DOC

przypomina, że muzyka ma moc organizowania nam czasu, ale też zaklinania go – bo jest świetnym nośnikiem wspomnień.

Paolo Campana, didżej i filmowiec z Turynu, spędził 10 lat, wymyślając, a potem kręcąc, film „Winylmania. Życie w rytmie 33 rewolucji na minutę”. Gdy zaczynał pracę nad tym filmem, płyta winylowa była formatem porzuconym i niepopularnym, ale niedługo przed jego ukończeniem zaczęto mówić i pisać o jej powrocie. Stąd może tak szerokie jest spojrzenie Włocha na całe zagadnienie – spotyka się i rozmawia ze słynnymi projektantami okładek płytowych (Winston Smith, Peter Saville), ale też z kolegami po fachu, mało znanymi didżejami z całego świata, a nawet maniakalnym kolekcjonerem z Francji, który całe życie poświęcił tropieniu płyt, których dotąd nie słyszał i wypełnianiu nimi mieszkania.

86-letni Marcel Cellier – bohater filmu **Balkańskie melodie** – Stefana Schwieterta – niemal całe życie spędził, poszukując ciekawych, ale nieodkrytych przez świat, artystów ludowych, głównie z Bałkanów. Szwajcarski etnomuzykolog był odpowiedzialny za sukcesy Gheorghe’a Zamfira, a potem kolejne wydawnictwa z bestsellerowej serii „Le Mystère des Voix Bulgares”. Zastajemy go przy przeglądaniu przepastnego archiwum nagrań, z którego świat poznał jedynie drobny fragment.

Orchestre Septentrional, słynna grupa z Haiti, grywa od 1948 roku i jej dzieje pozwalają opowiedzieć historię tego karaibskiego kraju od kolonialnych czasów niewolnictwa, przez dyktaturę prezydenta Duvaliera, po straszliwe trzęsienie ziemi w 2010 roku – w filmie **Bębny z Haiti**. Walce o tożsamość kulturową kraju towarzyszy tu rozwój narodowej sceny muzycznej – co znalazło zresztą swój epilog dziś, gdy prezydentem został muzyk Michel Martelly (skądinąd, inny haitański gwiazdor, Wyclef Jean, zapowiadał kandydowanie).

Bardziej typowe historie, koncentrujące się wokół twórczości znanych postaci muzyki popularnej, opowiadają dwie filmowe biografie: **A Tribe Called Quest. Życie w rytmie bitów**, relacjonująca dzieje klasyków hip-hopu z grupy A Tribe Called Quest, no i „Cure for Pain. Historia Marka Sandmana”. Ta druga wykracza daleko poza muzykę kultowego zespołu Morphe, którego liderem był tytułowy bohater. Kreśli portret rodziny dotkniętej strasliwym fatum – kolejno umierają trzej synowie państwa Sandmanów.

W pewnym sensie czas zaklina też Nader Mashayekhi, perski kompozytor i dyrygent, który wyjeżdża z Wiednia do rodzinnego Iranu, aby pracować z Teherańską Orkiestrą Symfoniczną – niegdyś ważną i grywającą z najlepszymi, po rewolucji kulturalnej zaniedbaną i zmarginalizowaną. W filmie „Gozaran. Czas płynie” próby tego zespołu, ćwiczącego utwory Mahlera, stają się medytacją nad tym, jak względne jest nasze spojrzenie na kanon kulturalny, a z drugiej strony – jak bezwzględne i niezależne od kontekstu jest piękno muzyki.

Dla odkurzonego klasyka Georges’a Mélièsa **Podróż na Księżyc** sprzed 110 lat i nowa ścieżka dźwiękowa grupy Air, wydana ostatnio na płycie kompaktowej, jest gwarancją zainteresowania szerokiej publiczności. Dla „Bombay Beach” muzyka napisana przez lubianego także w Polsce Zacha Condona (działającego pod szyldem Beirut) będzie magnesem przyciągającym do dość zaskakującej historii biednej miejsciny, w zupełnie niekojarzącej się z takimi warunkami życia Kalifornii. Kameralne „Wszystko płynie”, poza światem Wisły, pomaga poznać świat muzyki młodych polskich wykonawców folkowych (Adam Repucha, Kyst, Paula i Karol). Michael Glawogger, już przy okazji poprzedniego filmu, „Śmierć człowieka pracy”, imponował świetnym zmysłem, jeśli chodzi o dobór muzyki. Tamten ilustrowała jedna z najlepszych ścieżek dźwiękowych w dorobku Johna Zorna, nowy – „Chwała dziwkom”, pokazywany na tegorocznym festiwalu, przynosi świetnie dobrane piosenki różnych wykonawców, m. in.: Björk, PJ Harvey i CocoRosie.

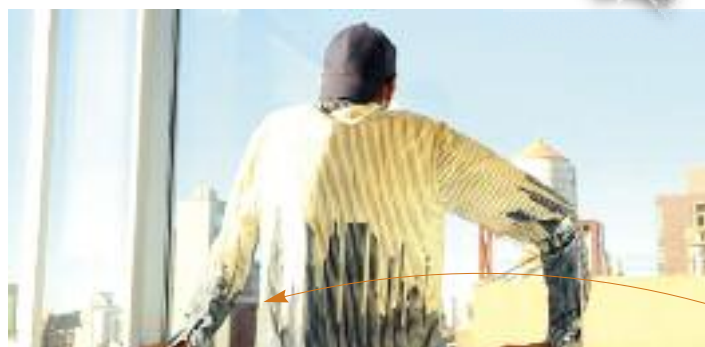
Jeśli teraz zbierzemy wszystkie muzyczne inspiracje płynące z tych filmów, bez trudu wystarczy tego na cały rok, do kolejnego festiwalu – bo przecież muzyka nie tylko zaklina, ale i organizuje czas.



WENA I MUZA – FREE YOUR MIND

FILMY O SZTUCE

PAULINA REITER
„Wysokie Obcasy”



ICH WYBUJAŁE EGO. Ich obsesje i dziwactwa. Ich paranoje, samotność, ich frustracje, lęki, ich próżność. Ich niezgoda na to, jaki jest świat. Ich cierpienie, kiedy coś im nie wychodzi. Ich radość, gdy obalają system. Artyści! Próbuje wyobrazić sobie spotkanie bohaterów filmów z tej sekcji w jednym pokoju. Czy znaleźliby wspólny język? Wątpię.

Bert Stern, słynny fotograf mody z lat 60., autor legendarnej sesji „syplnianej” z Marilyn Monroe, bohater filmu **Bert Stern. Prawdziwy Madman**. Zapewne starałby się uwieść piękną, próżną i zapatrzoną w siebie aktorkę Charlotte Rampling, bohaterkę „Charlotte Rampling. Spojrzenie”. Stern to mężczyzna pożądlivy, który lubi posiadać ładne rzeczy. A jaka jest najpiękniejsza rzecz na świecie? Kobieta – odpowiada. Zachowuje się równie niepoprawnie, jak bohaterzy serialu „Mad Men” (Stern zasłynął zresztą kampanią reklamową wódki, która nie dość, że zmieniła styl reklam w Ameryce, to jeszcze wypromowała picie wódki jako nowy life style). Kobiety to obiekty. Obiekty seksualne. Dostaje obsesji na punkcie ich posiadania. Pożąda ich, więc robi im zdjęcia. W ten sposób – nawet jeśli nie zaciągnie ich do łóżka, co zdarza mu się dość często – czuje, że i tak je posiadał. „Fotografuję je i są moje”, mówi zadowolony z siebie. „Bert Stern. Prawdziwy Madman” to historia sukcesu, porażki i ponownego sukcesu. W pewnym momencie słynny fotograf traci wszystko – kolejną żonę, dzieci, karierę, pieniądze i osuwa się w narkotyki, samotność, depresję, bankructwo. Poddaje się modnym w tamtych czasach rytuałom przeżycia śmierci (lekarz wstrzykuje mu truciznę, która sprawia, że czuje, że umiera, a następnie ma odjechane wizje), wraca oczyszczony, poznaje kolejną żonę (młodą, piękną autorkę tego filmu).

Zamiast więc podrywać Rampling (która doskonale odnajduje się w roli obiektu, także seksualnego, i uwielbia być podziwiana za urodę, której nie nadszarpnął wiek), lepiej, aby uciął pogawędkę o urokach sławy i cenie, jaką się za nią płaci oraz o tym, jak szybko spada się z piedestału, z Miguelem Adoverem – projektantem mody, genialnym krawcem, bohaterem filmu **Równowaga w nierównowadze**. Ten rosyjski mężczyzna, z charakterystycznym długim warkoczkiem, niegdyś gwiazda nowojorskich wybiegów, dziś jest prawie zapomniany. Dlaczego? Po 11 września jego ubrania, inspirowane stylem krajów islamskich, którymi wcześniej zachwycał się Nowy Jork, przestały być popularne. Widzimy mężczyznę, który się wycofał, zrezygnował, uciekł i zaszył się na Majorce u swoich starych rodziców, z dala od szumu medialnego, poza systemem, kompletnie samotny. Artystę, który myśli o powrocie, lecz nie



czuje się na siłach i obawia ponownego odrzucenia. Który wspomina swojego przyjaciela, kolegę po fachu, genialnego Alexandra McQueena i płacze po jego samobójczej śmierci, zadając sobie pytanie, jaka jest cena, którą trzeba zapłacić, wchodząc w to środowisko, dając się porwać medialnemu sukcesowi.

Ożywić towarzystwo mogłaby cała banda artystów z Egiptu, bohaterów **Kair odzyskuje głos** – zapisu twórczego wybuchu na ulicach Kairu po rewolucji na placu Tahrir. Są głośni, radośni, bojowi. „Nasza kultura nie pozwalała nam wyrażać siebie, byliśmy niemi”, mówi jedna z artystek, piosenkarka. „Byliśmy jak diamenty pokryte błotem. Teraz możemy błyszczeć”. Artyści ci chętnie oprowadzą nas po ulicach Kairu, pokażą, jak wszyscy cieszą się wolnością słowa (muzycy organizują koncerty na ulicach), wolnością koloru (ludzie malują na ścianach domów kolorowe obrazy, aby okazać swoją radość, artyści uliczni sprejują antyreżimowe hasła na murach i robią wyszukane graffiti), wolnością ekspresji (aktorzy i tancerze opowiadają swoje wersje tego, co wydarzyło się na placu Tahrir). Do niedawna panował tu zakaz pokazywania sztuki w miejscach publicznych. Ale tych artystów, którzy rok temu wyszli na ulice, już trudno będzie uciszyć. „Rządzący się nas boją” – mówi reżyserka teatralna – „bo jesteśmy głośni, bo robimy dużo hałasu”.

Z kolei słynny niemiecki malarz **Gerhard Richter** nie ma w sobie takiej spontaniczności, radości. Jest cichy. Skupiony. Rozważny. Jego malarstwo to nie swobodna, lekka ekspresja. To powolny proces, rozmowa. Za każdym razem, gdy nakłada kolejną warstwę farby, zostawia obraz na kilkadziesiąt godzin, by potem wrócić do niego i pracować z nim dalej. Z nim, a nie nad nim, bo to specyficzny dialog. Gdy coś nie wychodzi, widzimy jego cierpienie, autentyczny ból („To gorsze niż szpital”, mówi). Poznajemy proces twórczy (ten film powinien zobaczyć zwłaszcza ten, kto widząc obrazy abstrakcyjne, sztydzi, że sam też potrafiłby tak namalować). Richter jest intelektualistą, myślicielem, filozofem. Dopuszcza nas jedynie (aż) do swojego warsztatu, do pracy, ukrywając przed nami dyskretnie życie prywatne – raz w galerii pojawia się mały chłopiec, innym razem żona, z którą artysta rozmawia, oczywiście tylko o sztuce, przeglądając stare zdjęcia z archiwum i zastanawia się, czy je zniszczyć.

Podjeżdżam, że niewiele osób chciałoby rozmawiać z holendersko-japońską artystką i pianistką Tomoko Mukaiyamą. Pewnie niejedną zastanawiałby się, po co 40 lat po tym, jak takie rzeczy robiły artystki feministyczne w latach 70., buduje w japońskiej wiosce namiot z 12 tysięcy białych sukienek i zachęca kobiety, aby brały te sukienki i plamiły je krwią menstruacyjną. No, po co? Może po to, aby opowiedzieć o tym, że żegna się ze swoją płodnością, że już nigdy nie urodzi dziecka, albo po to, aby usłyszeć historie innych kobiet, skrywane dotąd przed mężami, ujawnione tu po raz pierwszy opowieści o śmierci dzieci, poronieniach i cierpieniach bezpłodności? „Wodne dzieci” Holenderki Aliony van der Horst (tytuł odnosi się do japońskiego rytuału opiekowania się figurkami, w które wchodzi dusze zmarłych i poronionych dzieci) pokazują, jak sztuka potrafi przemówić do zwykłych kobiet i skłonić je do uwolnienia się od trudnych tajemnic. Ktoś powie, że to nieważne – że ważne są filmy



o polityce, wojnie, zmianie społecznej. A ktoś inny powie, że to opowieść o życiu, śmierci, cierpieniu i dotyczy każdego, nie tylko kobiet. A nawet jeśli tylko kobiet, to i tak jest to połowa ludzkości.

Jest też wielki nieobecny. Zmarły samobójczą („czy na pewno?”, pyta film) śmiercią amerykański artysta Mark Lombardi – bohater filmu **Mark Lombardi. Sztuka i spisek**. ● Prawdopodobnie jedyny artysta, którego sztuką interesują się służby wywiadowcze. Po 11 września agentka FBI zgłosiła się do Whitney Museum of Art z zapytaniem, czy może przeegzaminować intrygujący rysunek Lombardiego, który znajduje się w tamtejszej kolekcji. To, co rysował Lombardi, to skomplikowane wykresy, mapy informacyjne zakresujące relacje między politykami, bankami i terrorystami, pokazujące nielegalne transfery pieniędzy w obiegu światowym. To rezultat wieloletnich badań Lombardiego, porządkowanych na tysiącach kolorowych fiszek i usystematyzowanych w pieczołowicie wykonanych, piekielnie skomplikowanych rysunkach. Lombardi był człowiekiem obsesyjnym, uzależnionym od informacji. Przez ostatnie lata paranoicznym – skarżył się, że jest śledzony. Być może, zresztą, był. I być może – jak zdają się sugerować jego rodzice i przyjaciele – za bardzo ujawniał brudne tajemnice wielkich korporacji oraz wielkiej polityki i być może komuś zależało na jego zniknięciu.

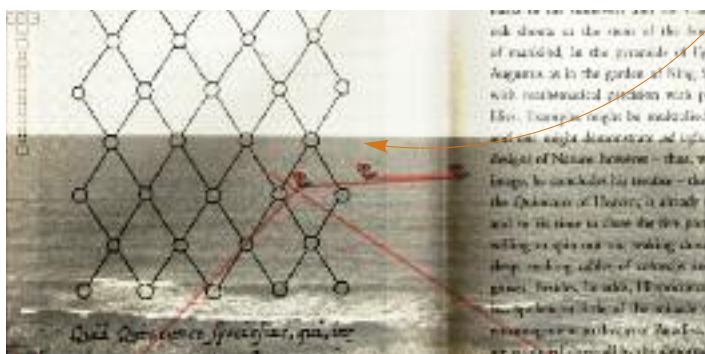
Czego jesteśmy w stanie dowiedzieć się o sztuce z tych filmów? Nie aż tak wiele – sztukę trzeba przeżywać osobiście. Więcej dowiadujemy się o ludziach, którzy ją tworzą. To na nich zwrócona jest kamera. Czy możemy im wierzyć? Tylko trochę, powinniśmy pozostawać nieufni. Charlotte Rampling robi z kamerą, co chce – to jej przyjaciółka, figlują i kokietaują się nawzajem. Zresztą Rampling przyznaje, że cenzurowała film. Miguel Adrover, gdy zaczyna płakać, prosi o wyłączenie kamery, mówi, że chyba nie jest w stanie dalej nagrywać. Jest granica, do której chce się pokazać. Jak Richter, który ukrywa swoje życie prywatne i który jest nieufny wobec kamery. „Gdy ona tu jest, chodzę inaczej” – mówi świadomy tego, jak zmienia się w jej obecności.

I dlatego najbardziej chyba z całej tej zgrai fascynuje mnie artystka, która nakręciła film „Re-formacja” – Jeanette Groenendaal, bo jej kamera nawet nie udaje obiektywnej, nie daje nadziei na poznanie całej historii. Sam film jest pracą artystyczną, zlepkiem fragmentów opowieści, performance’ów. Jeśli wejdziemy w konwencję, przeżyjemy razem z artystką traumę jej dzieciństwa. Gdy była dzieckiem, jej rodzina przeprowadziła się z miasta do małej, bardzo religijnej wsi. Dziewczynka została uznana za szatański pomiot i odrzucona przez społeczność wiejską. Groenendaal bada mechanizm kozła ofiarnego. Ale robi to w szalony sposób – nie za pomocą spójnej, chronologicznej narracji, lecz obrazów (naga kobieta biegnie w błocie ze świnią, starszy mężczyzna opowiada zasłuchanym dzieciom o tym, jak ktoś we wsi uprawia seks ze zwierzętami, starsza kobieta-wiedźma tresuje swoją sowę itp.). Groenendaal mówi, że koszmara jej dzieciństwa nie da się opowiedzieć słowami, że po 40 latach, gdy wróciła do tamtej wsi, prześladowały ją obrazy. Tego filmu również nie da się opowiedzieć słowami. Trzeba zobaczyć te obrazy.



LITERATURA I FILM

KAROLINA SULEJ



OD KILKU MIESIĘCY grupą społeczną, która otrzymuje najwięcej uwagi mediów, są hipsterzy. Nie do końca wiadomo, kim są, ale wiadomo na pewno, że są cool. Można się spodziewać, że za kilka miesięcy hipsterów będzie jeszcze więcej, bo zaledwie niedawno na ekranach kin można było zobaczyć „Skowyt”, fabularyzowaną opowieść o powstaniu tytułowego wiersza Allena Ginsberga, zaś w Cannes swoją premierę będzie miała ekranizacja najśłynniejszej powieści beat generation „W drodze”. Oryginalni hipsterzy bowiem narodzili się w latach 50. w Ameryce – z jazzu, powojennej traumy i nudy. Byli protoplastami wszelkiej kontrkultury i tych haseł, które sieciowe sklepy sprzedają teraz na koszulkach.

Festiwal PLANETE+ DOC dołącza się do „roku pod znakiem beatu” dwoma bardzo przekornymi filmami. **Na zawsze Twoja, Carolyn** w reżyserii Marii Ramström i Malin Korkeasalo – to bowiem historia beat generation, pisana z miejsca, skąd wychodziła droga, którą podążali Jack Kerouac, Allen Ginsberg i Neal Cassady. Carolyn była żoną Cassady’ego, kochanką Kerouaca i koleżanką Allena. Jej obraz tych legendarnych postaci, członków „klubu chłopców”, jest zgoła odmienny od tego, który wykreowała popkultura. Po raz pierwszy w Polsce możemy usłyszeć niesłusznie zapomniany głos Carolyn, bez którego pamięć o beatnikach jest zafałszowana i niekompletna. Sama Carolyn jest zaś kimś o wiele więcej niż tylko muzą i ukochaną. Ma własną historię, niekiedy bardziej ekscytującą od wszystkich przygód „klubu chłopców” razem wziętych.

Żeby zrównoważyć jej opowieść, warto wybrać się też na **Wielki odlot** Alison Ellwood i Aleksa Gibney’a. To film o słynnej podróży przez Amerykę Kena Kesey’a, autora kultowej powieści „Lot nad kukułczym gniazdem”, autobusem, pomalowanym w psychodeliczne barwy, nazywanym po prostu „Further” („Dalej”). Film opiera się na oryginalnym materiale zarejestrowanym w czasie tej szalonej podróży, tego „tripu” – nie tylko w dosłownym sensie. Za kierownicą autobusu – były już wtedy mąż Carolyn – Neal Cassady.

W drodze jest też niemiecki pisarz W. G. Sebald. **Cierpliwość według Sebalda** Granta Gee to film, który powstał na podstawie jego najśłynniejszej książki „Pierścienie Saturna” i opowiada o jego codziennym, chociaż w istocie zupełnie niecodziennym, życiu w angielskim hrabstwie Suffolk. To wizualny esej, w którym słowo miesza się z obrazem, krajobraz z pejzażem wewnętrznym, a wszystko jest niejednoznaczne i w pół drogi między wspomnieniem a metaforą. Równie koronkowy i poetycki jest także „Prorok” Gary’ego Tarna, który za pomocą wizualnego odpowiednika literackiego strumienia świadomości ilustruje, choć może raczej pisze obrazami na nowo, tomik wierszy Kahlila Gibrana, który w 1923 roku sprzedał się w nakładzie 9 mln kopii w samych tylko USA – czyniąc go, po Szekspirze i Mao Tse, trzecim najlepiej sprzedającym się poetą w historii.

To nie jest jedyny film o poezji. **Wisława Szymborska. Koniec i początek** holenderskiego reżysera Johna Alberta Jensena mówi o Wisławie Szymborskiej. Mówi w zupełnie inny sposób niż ten, który wybrała Katarzyna Kolda-Zaleska w filmie „Chwilami życie bywa znośne” – mniej efekciarsko, mniej anegdotycznie, na nucie subtelniejszej i cichszej, która zapewne spodobałaby się bohaterce, która nie znosiła rozgłosu, a na przyjęciu z okazji przyznania jej Nagrody Nobla myślała tylko o tym, żeby wreszcie zapalić papierosa.

Pozornie subtelny jest też „Dług według Margaret Atwood” Jennifer Baichwal, który – choć ukrywa to pod literackością i kameralnością przedstawianych historii – w istocie jest jednym z najbardziej intelektualnie przenikliwych i społecznie wrażliwych komentarzy na temat panującego kryzysu ekonomicznego. To esej na temat pojęcia „długu”. Powstał na podstawie książki Margaret Atwood „Dług. Rozrachunek z ciemną stroną bogactwa”. Pisarka pyta, czy relacje międzyludzkie – od tych najintymniejszych, po te na najwyższym szczeblu państwowym – nie są podyktowane niepisany prawem „zaciągania pożyczki” i „spłaty”, które strukturyzuje naszą kulturę. Co to znaczy, „mieć dług wobec społeczeństwa”? Na czym opiera się sprawiedliwość? Jakiś uczynny fan pisarki powinien wciskać jej książkę do ręki wszystkim Oburzonym, którzy zakładają maski Anonymosa w walce o dobrobyt dla 99 % ludzkości. Albo zapraszać ich do kina, żeby się ogrzali i zobaczyli, jak starożytne i pokręcone korzenie ma ich walka.

NAJLEPSZE FILMY FABULARNE W NOWEJ LINII DVD AGAINST GRAVITY



AGAINST GRAVITY DVD

NAJLEPSZE FILMY FESTIWALU PLANETE+ DOC NA DVD



SERIE WYDAWNICZE



**PLANETE +
DOC FILM FESTIVAL**

www.planetedocff.pl

ZAPRASZAMY DO SKLEPU INTERNETOWEGO
www.againstgravity.pl



LSD: LOVE, SEX & DREAMS

ŁUKASZ FIGIELSKI
„Logo” / „Metro”



A

AUTOBUSEM Z WATAHĄ KENA KESEYA, między nogi awatara i karty harlequinów. Na rekolleksje, rozmowy z ałatollahami albo rumuński uniwersum. Do dzielnicy czerwonych latarni, erefenowskiej dyskoteki oraz w głąb waginy. Podróżujemy na LSD! „LSD: Love, Sex & Dreams”, czyli miłość, seks i marzenia. Brzmi jak trzy przykazania hollywoodzkiego scenarzysty. A to czysta prawda odnaleziona w filmach dokumentalnych.

Zacznijmy od miłości, bo, niczym lupa światło, skupia pozostałe pojęcia (nie każdy seks jest miłością, zaś każda odwzajemniona miłość jest z seksem; teraz do równania w miejsce „seksu” wstaw „marzenie”). Duńscy „Uzależnieni od miłości” ostrzegają przed fatalnym zauroczeniem. Bezpieczniej pozostać w strefie fantazji, jak czytelniczki romansideł za trzy grosze. Harlequin sprzedaje sto milionów książek rocznie. W brytyjskich **Słodkich grzechach** poznasz miłego „pisarza”, zakochanego w sobie modela z kiczowatych okładek oraz trzy kobiety (i ich partnerów) z trzech krańców świata, poprzez lekturę odskakującą od rutyny lub traumy.

Czas na seks – spragnieni w XXI wieku mają nowe, interaktywne medium. Premierowe **Awatary jako prostytutki** mogłyby być sprzedawane w pakiecie z „Salą samobójców”. Znany z artystycznych działań w Second Life® Piotr Kopik próbuje wyjaśnić fenomen prostytucji w wirtualnym świecie, gdzie klejona niczym golem za realne pieniądze długonoga blondyna – za równie realne pieniądze – niezgrabnymi ruchami swych pikseli zadowala pokemonopodobnego awatara. Debiutującemu reżyserowi w zadaniu pomagają gadające głowy, a twórca – absolwent ASP – realizuje w tym czasie koncepcje wizualne. Jest więc i gęsto i ładnie, ale liczba pytań przewyższa liczbę odpowiedzi.

Druga – prosta i czysta – stronę miłości fizycznej penetrują bohaterowie





I Bóg stworzył seks • Konrada Szolajskiego: kapucyn Ksawery Knotz (słowem) oraz uczestnicy jego rekolekcji (ciałem). Dogmatyczni katolicy w wykładach duchownego odnajdują pozwolenie na kopulację dla przyjemności. A widz, uważający te dylematy za niebezpiecznie absurdalne, dobrze odnajdzie się na obozie dla małżeństw, uroczonie tonących w opartej na eufemizmach retoryce. Nie wiem, jak ojciec Knotz zapatruje się na inny festiwalowy tytuł. „Punkt G. Historia przyjemności” to wyzwolony – bo kanadyjsko-francuski – wykład o najważniejszej (wiem, wiem, obok tych związanych z mózgiem i sercem) strefie ciała kobiety. Umiejętna stymulacja może powodować ejakulację, o jakiej panowie nie mają co marzyć. Nauka dla obojga płci.

Irańskie „Małżeństwo na chwilę” pokazuje, jak z obchodzeniem Koranu radzą sobie szyici – w zgodzie z szariatem zawierają tzw. małżeństwa czasowe. Na godzinę, miesiąc, czy rok. Opłata za świsstek i można konsumować formalny związek. Chyba że dziewczyna jest dziewczą, wtedy seks odpada, także oralny; ajatollahowie i urzędnicy pomyśleli o wszystkim. Małżeństwa czasowe bywają kamuflażem dla prostytucji, a bohaterami filmu są siostry rozwódki. W holenderskich **Siostrach lekkich obyczajów** • poznajemy zaś siedemdziesięcioletnie bliźniaczki, weteranki najstarszego zawodu świata. Oryginalny tytuł „Meet the Fokkens” nawiązuje do blockbustera z Benem Stillerelem w roli głównej. Nie do końca jest jednak zabawnie, praca w dzielnicy czerwonych latarni okazuje się więzieniem. Aktywna zawodowo Martine nie ma problemu z pokazywaniem warsztatu – oglądanie filmu na ekranie laptopa w tzw. miejscu publicznym było błędem. Pro-



dukacja w pokrętny sposób wpasowuje się też w przestrzeń dyskusji o reformie emerytalnej.

Problemu z finansami i prostytucją nie ma Rolf **Ostatni playboy** • Eden, niemiecka odpowiedź na Hugh Hefnera. Legenda disco Berlina sprzed pół wieku – jego kluby wyprzedziły Studio 54. Tzw. Lebermann, czyli bon vivant: facet z kasą, klasą i siedmiorgiem dzieci z siedmioma różnymi kobietami. Oraz urzekającym uśmiechem, przyklejonym do naciąganej operacjami buźki, po której wciąż tańczą długie blond włosy. Czy można znaleźć bardziej intrygującego bohatera? Owszem – w **Niemiej Hawanie** • głuchoniemy Kubańczyk utrzymuje żonę i dzieci dzięki pieniądзом od meksykańskiego kochanka, a w trwającą trzy lata historię wplacają się jeszcze mężczyzna i kobieta. Podobnie intryguje (irytuje?) patron podbloku „marzenia” – rumuński profesor z **Nusfery** • To nazwa epoki miłości i harmonii, w którą wesoło wkraczamy. Autorski koncept rozwoju świata, chyba w Pandorę z „Avatara”, rozbija się jednak w konfrontacji z rzeczywistością. U ekscentryka i egocentryka kobiety giną we mgle idei, co skutkuje nietypową architekturą domu, w którym bytuje z ekspartnerkami. Dodajmy – dalekimi od szczęścia.

Rumuński new age jest mniej idylliczny od amerykańskiego. Za big bang hipisostwa można uznać podróż autora „Lotu nad kukułczym gniazdem” i jego bitnikowej komuny napędzanym LSD autobusem po USA połowy lat 60. Zmontowany z odkopanych archiwaliów **Wielki odlot** • skarb historyczny, który powinien wylądować w MoMA. I najciekawszy film tego ciekawego bloku.





ŚWIAT WEDŁUG MICHAELA GLAWOGGERA



N

NAIWNOŚCIĄ JEST SĄDZIĆ, ŻE FILM MOŻE ZMIEŃIĆ ŚWIAT

– mówił Michael Glawogger, austriacki reżyser, dokumentalista, scenarzysta, operator filmowy i fotograf, gość tegorocznej edycji festiwalu PLANETE+ DOC, w wywiadzie dla „Cineurope”. Jego kino jest – pomimo tego typu zdecydowanych deklaracji – zawieszane pomiędzy nadzieją, że jednak jest to w jakimś stopniu możliwe, a daleko posuniętym w tej kwestii sceptycyzmem. Ale nawet jeśli nie da się świata zmienić, zawsze przecież można i należy go pokazać. Trzeba pokazywać, zwłaszcza światy istniejące, ale w wielkim stopniu ukryte, bo rzadko wiarygodnie przez film opisywane. Glawogger czyni to na różne sposoby. Jest jednym z nielicznych współczesnych reżyserów, który harmonijnie tworzy na dwóch polach: kręci na przemian zarówno filmy dokumentalne, jak i fabularne. Jeśli chodzi o film dokumentalny, największą sławę przyniosła mu nieformalna „trylogia pracy”, składająca się z trzech często nagradzanych i szeroko, a czasem w sposób wielce burzliwy, dyskutowanych filmów: *Megamiasta* (1998), pokazywanego na festiwalu PLANETE+ DOC w 2006 roku filmu *Śmierć człowieka pracy* (2005) oraz nagrodzonego na festiwalu w Cannes i startującego w konkursie głównym Millennium na tegorocznym festiwalu PLANETE+ DOC filmu *Chwała dziwkom* (2011).

Glawogger wytrwale szuka tematów, o których sądzi, że są pomijane lub marginalnie, a może wręcz nieuczciwie traktowane przez kino. Tak było już w przypadku jego pierwszego filmu, który cieszył się wielkim międzynarodowym rozgłosem – „Megamiasta”, ukazującego ludzi z dnia na dzień walczących o przetrwanie w wielkich metropoliach: Bombaju, Nowym Jorku, Moskwie i Mexico City. Tak też było w przypadku zmitologizowanej pracy fizycznej w „Śmierci człowieka pracy”. Glawogger pragnął sięgać głębiej i pokazywać świat inaczej, idąc pod prąd, kwestionując ustalone i zastygłe formy wyrazu, śmiało je łącząc i przewartościowując.

Poszczególne części trylogii budziły wielkie zachwyty, ale i gwałtowne sprzeciwy oraz gorące polemiki. Glawogger, wraz ze swym stałym operatorem – Wolfgangiem Thalerem (również gościem tegorocznej edycji festiwalu PLANETE+ DOC), postanowili bowiem połączyć ramą szeroko zakreślonego tematu sekwencje rozgrywające się w różnych miejscach świata. W ten sposób wydobyli wielkie różnice, ale przede wszystkim zadziwiające podobieństwa w podejściu do fizycznej pracy w różnych zakątkach świata.

Glawogger dążył często do poetyckiej syntezy, do efektu „symfo-



nicznego”, jak trafnie o tym pisano. Osiągał swoistą płynność obrazu o charakterze niemal halucynacyjnym (nie przypadkiem wśród jego mistrzów są Werner Herzog i Georges Franju), a wręcz ekstatyczne działanie obrazu wzmocniał przemyślanym użyciem muzyki, stosowanej często jako celowy kontrapunkt. Wykorzystywał talent Johna Zorna („Śmierć człowieka pracy”), ale komentował także obraz utworami PJ Harvey czy CocoRosie („Chwała dziwkom”). To wszystko sprawiało, że jego filmy były traktowane jako wielotorowe, synkretyczne doznanie, działające właśnie niezwykle sensualnie, wymykające się jednoznaczny interpretacjom.

Glawogger, uważany za zaangażowanego, a przynajmniej wrażliwego kronikarza świata okrutnych kontrastów i paradoksów, jest zarazem kimś, kto marzy o „czystym kinie”. To właśnie mocno wyczuwalne, wręcz bolesne napięcie pomiędzy tymi sprzecznymi, trudnymi, czasem wręcz nie do pogodzenia artystycznymi dążeniami przesądza o oryginalności i sile jego twórczości. Kino Glawoggera wydaje się bardzo charakterystyczne dla naszych czasów. To kino w wielu aspektach ekstremalne, ale i zaskakująco liryczne. Szokujące wręcz obrazy, które świadczyłyby o utracie nadziei i skrajnie pesymistycznej ocenie ludzi jako gatunku, sąsiadują u Glawoggera z takimi, które nadal świadczą o optymizmie i zaskakująco wręcz silnej wierze w człowieka. Glawoggerowi zawsze udawało się uchwycić w swych filmach puls współczesnego świata – owo płynne połączenie rezygnacji i ciągle żywego niespodziewanego entuzjazmu, witalności triumfującej pomimo wszystko. Filmy Glawoggera to swoista medytacja nad światem. Co prawda jest to medytacja specyficzna, bardzo niespokojna, niecierpliwa, chwilami nawet gorączkowa. Ale czy w czasach powszechnej gorączkowości powinno to dziwić?

3XGLAWOGGER

Podczas festiwalu PLANETE+ DOC będzie można zobaczyć wszystkie trzy części „trylogii pracy”: „Megamiasta”, „Śmierć człowieka pracy” i „Chwała dziwkom”.



PONIEDZIAŁEK 14 MAJA 2012 / May 14, Monday

18:00 | DOLNOŚLĄSKIE CENTRUM FILMOWE | DEBATA „ROZWÓJ: MIRAŻ WIECZNEGO POSTĘPU?”
po filmie „Pułapki rozwoju” |

Debate „Mirage of Eternal Progress?” following the screening of the film „Surviving Progress”

Język debaty: polski/Language of the debate: Polish

Po projekcji Fundacja im. Heinricha Bölla i Greenpeace Polska serdecznie zapraszają na debatę panelową.

Postęp od zamierzonych czasów postrzegany był jako dążenie do udoskonalania warunków życia i funkcjonowania, zarówno jednostek, jak i całych społeczności. Rozwój indywidualny i społeczny, praca, tworzenie nowych technologii i odkrycia naukowe są gwarantem dobrobytu oraz komfortu. Brak realizacji tych działań lub ich ograniczanie prowadzi w prosty sposób do zubożenia społeczeństwa. Stan cywilizacyjnej prosperity jest więc symbolizowany przez rozwój gospodarczy. Jak zauważają autorzy filmu „Pułapki rozwoju”, w czasach, gdy przetrwanie społeczności zależało od upolowania mamuta, wymyślenie sposobu na sprawne zabicie dwóch mamutów można było nazwać postępowaniem. Niemniej jednak, strategia polegająca na zapędzeniu całego stada mamutów na skraj urwiska tak, aby wszystkie zwierzęta zginęły od upadku z dużej wysokości, można nazwać „pułapką postępu”. „Wiele wspaniałych ruin, które ozdabiają pustynie i dżungle w różnych zakątkach świata, są pomnikami pułapek postępu, nagrobkami cywilizacji, które stały się ofiarami własnego sukcesu. Los, jaki spotkał te społeczności, niegdyś potężne, rozbudowane i wybitne, może stać się dla nas najbardziej pouczającą lekcją... można porównać je do samolotów, które uległy katastrofie” – pisał Ronald Wright w „Krótkiej historii postępu”.

Nie ulega wątpliwości, że lekkomyślne zużycie zasobów prędzej czy później ograniczy postęp i będzie miało kolosalny wpływ na ludzkość. „Pułapka postępu” tworzy się, gdy konflikt pomiędzy krótkoterminowym interesem wybranych grup (często elit) a długoterminowym interesem współczesnej cywilizacji skłania do wyboru strategii osiągnięcia szybkiej korzyści kosztem zniszczenia naturalnych zasobów.

Czy istnieją więc granice postępu? Odpowiedzi postaramy się poszukać po obejrzeniu filmu „Pułapki rozwoju”, w debacie przeprowadzonej w kręgu uczonych i myślicieli XXI wieku.

W debacie udział wezmą/Participants:

Mathieu Roy – jeden z reżyserów filmu „Pułapki rozwoju” (Kanada)
/ One of the Directors of the Film „Surviving Progress” (Canada)

Małgorzata Maciejewska – aktywistka feministyczna, socjolożka, członkini Think Tanku Feministycznego i wrocławskiej Inicjatywy 8 marca
/ Feminist, Sociologist, Member of the Feminist Think Tank and Wrocław Inicjatywa 8 marca

Micha X. Peled – reżyser i producent filmów dokumentalnych: „Gorzkie ziarna”, „Chiny w kolorze blue” oraz „You, Me, Jerusalem” (Stany Zjednoczone)
/ Director and Producer of the Documentary Film: „Bitter Seeds”, „China Blue” and „You, Me, Jerusalem” (USA)

Moderator: **Adam Leszczyński** dziennikarz / Journalist

After the screening the Heinrich Böll Foundation and Greenpeace Poland invite you to participate in an open debate.

Since ancient times progress has been seen as an attempt to improve living conditions and the functioning of both individuals and entire communities. Personal and social development, work, creating new technologies and scientific discoveries are a guarantee of prosperity and comfort. Lack of implementation of these actions or their limitation easily lead to the impoverishment of society. State of prosperity is symbolized by the economic development. As noted by the authors of the film „Surviving Progress,” at a time when survival of the community depended on the successful hunt of mammoth, finding an efficient way to kill two mammoths could be called a progress. However, the strategy of hunting the entire herd of mammoths by squeezing them at the edge of a cliff and pushing, would be called a progress trap. Ronald Wright wrote in „A Short History of Progress” that „many of the great ruins that grace the deserts and jungles of the Earth are monuments to progress traps, the headstones of civilizations which fell victim to their own success”. Being warned about its content can we change something now to avoid the fate of the fallen civilization? Certainly we are not helpless against the existing problems, as long as they have a source in our action, the solution lies in the range of our capabilities.

HEINRICH BÖLL STIFTUNG
WARSZAWA

GREENPEACE

21:30 | KLUB FESTIWALOWY „PUZZLE” / FESTIVAL CLUB PUZZLE, Przejście Garncarskie 2
KONCERT MISS M. | Miss M. in Concert

Wstęp wolny / Admission Free

W tym roku na plakacie festiwalu PLANETE+ DOC znajduje się fotografia Marilyn Monroe, zrobiona przez Berta Sterna i przekreślona własnoręcznie przez artystkę. Na otwarcie klubu festiwalowego we Wrocławiu zapraszamy na recital jej piosenek.

Projekt „Miss M.” pragnie dowiedzieć się, ile pozostało z ikony lat 50-tych, poszukując jej w nowoczesnych aranżacjach klasycznych dzieł, pozwalając sobie na zaplątanie, rozbicie dawnej formy, ponowne zapisanie i odtworzenie dokumentalnego filmu o najśłynniejszej blondynie świata.

Piosenki wykona Dorota Kołodziej, aktorka i improwizatorka. Towarzyszyć jej będzie niecodzienne zderzenie dwóch muzycznych światów: klasycznego pianina i muzyki elektronicznej. Dawne przeboje ikony popkultury zabrzmią ponownie, ale w zupełnie nowej formie.

Dorota Kołodziej presents Marilyn Monroe's songs accompanied by the piano and electronic music for the opening night of the Festival Club-Puzzle.

PUZZLE

WTOREK 15 MAJA 2012 / Tuesday 15, Sunday

21:00 | KLUB FESTIWALOWY „PUZZLE” / FESTIVAL CLUB PUZZLE, Przejście Garncarskie 2
KONCERT: IMMANU EL | IMMANU EL in Concert

Wstęp 30/35 zł/Tickets 30/35 zł

Bilety do kupienia w Klubie Festiwalowym „Puzzle” / Tickets to be bought in the Festival Club Puzzle

Koncert szwedzkiego zespołu to gratka dla fanów przestrzennego rockowego grania, ocierającego się o post-rock i shoegaze. Podczas kilku poprzednich wizyt w Polsce zespół zdobył sobie duże grono fanów, a jego członkowie bardzo polubili nasz kraj i tutejszą publiczność. Właśnie wrócili z trasy po Azji i szykują się do kolejnego objazdu Europy w ramach promocji wydanego w 2011 r. trzeciego albumu „In Passage”.

The Concert of this Swedish band is a real treat for fans of deep, surrounding rock music, slightly touching upon and relating to post-rock and shoegaze. They have just returned from their tour around Asia and are getting prepared to the European promotion of their third album called „In Passage” released in 2011.

PUZZLE

ŚRODA 16 MAJA 2012 / May 16, Wednesday

18:00 | **DOLNOŚLĄSKIE CENTRUM FILMOWE** | **DEBATA „ZRÓWNOWAŻONE MIASTA PRZYSZŁOŚCI: PLANY CZY MARZENIA?”** po filmie „Zurbanizowani”

Debate „Sustainable Cities of the Future: Plans or Dreams?” following the screening of the film „Urbanized”

Język debaty: polski/Language of the debate: Polish

Po projekcji Agenda ONZ ds. Rozwoju (UNDP), koordynująca inicjatywę Sekretarza Generalnego ONZ Global Compact w Polsce, zaprasza na debatę.

Prognozy przewidują, że w 2050 roku 75% populacji ziemi będzie mieszkać w miastach. Coraz istotniejsze stają się zatem zagadnienia dotyczące projektowania przestrzeni miejskiej. Film „Zurbanizowani” śledzi strategię związane z tzw. urban design, przedstawia prace najbardziej znanych architektów z różnych zakątków świata.

A jak jest w Polsce? O tym, jak wyglądają perspektywy zrównoważonego rozwoju na lokalnym poziomie, porozmawiamy podczas debat w pięciu miastach: Warszawie, Wrocławiu, Łodzi, Gdyni i Lublinie. W debatach wezmą udział przedstawiciele i przedstawicielki władz miejskich oraz organizacji pozarządowych, eksperci i ekspertki w dziedzinie architektury i budownictwa naturalnego, a także sami mieszkańcy i mieszkanki miast. W dyskusji postaramy się zestawiać pokazywane w filmie rozwiązania z perspektywą rozwoju polskich miast.

Debaty odbywają się w przeddzień konferencji Organizacji Narodów Zjednoczonych na temat Zrównoważonego Rozwoju Rio+20, na której liderzy omawiać będą zagadnienia związane z kierunkami globalnego rozwoju.

Partnerem debat jest Green Cross Poland (GCPL), będący polskim oddziałem międzynarodowej organizacji Zielonego Krzyża (Green Cross International, www.greencrosspoland.org).

W debacie udział wezmą/Participants:

Adam Grehl – wiceprezydent Wrocławia/Vice President of Wrocław

Andrzej Mizgajski – prezes Zarządu Green Cross Poland/C. E. O. Green Cross Poland

Radosław Mołoń – wicemarszałek Województwa Dolnośląskiego/Vice Governor of Lower Silesia

Aldona Wiktorska-Świecka – Uniwersytet Wrocławski/Wrocław University

Marek Wiland – przewodniczący Zachodniej Okręgowej Izby Urbanistów z siedzibą we Wrocławiu/The Head of Urbanists’ House in Wrocław

Moderator: Przemysław Filar – Towarzystwo Upiększania Miasta Wrocławia

After the screening UNDP, which is responsible for the UN Secretary General’s Global Compact initiative in Poland, invites viewers to a debate.

According to the current prognoses, in the year 2050 75% of the Earth’s population will live in cities. As urban design is becoming increasingly relevant, the film „Urbanized” documents the various strategies connected with the issue, showcasing the work of world’s most famous architects.

And what is Poland’s situation in this respect? The debates that will be held in five Polish cities – Warsaw, Wrocław, Łódź, Gdynia and Lublin – aim to discuss perspectives of sustainable growth on local level. Panelists will include representatives of city authorities and non-governmental organizations, experts in architecture and natural building, as well as local city inhabitants. In the course of the discussions, we will attempt to juxtapose some of the solutions presented in the film with the development perspectives for Polish cities.

The debates will be held on the eve of the UN conference on Sustainable Development Rio+20, which aims to have world leaders discuss issues connected with the direction of global growth.

Our partner in the debates is Green Cross Poland (GCPL, www.greencrosspoland.org)



Global Compact Network
Poland



22:00 | **KLUB FESTIWALOWY „PUZZLE” / FESTIVAL CLUB PUZZLE, Przejście Garncarskie 2**

KONCERT ZESPOŁU MIDI LIDI | *Midi Lidi in Concert*

Wstęp 5 zł / Admission 5 zł

Bilety do kupienia w Klubie Festiwalowym „Puzzle” / Tickets to be bought in the Festival Club Puzzle

Midi Lidi to wyjątkowy, trzyosobowy zespół z Czech. Grają taneczną, eksperymentalną muzykę elektro.

Bawią się mainstreamowym współczesnym popem i dźwiękami elektro lat 90.

Zespół stworzył podkład muzyczny i wystąpił w filmie „Świat Marii”, pokazywanym na festiwalu PLANETE+ DOC.

Założycielami Midi Lidi są twórcy, znani w Czechach z działalności w innych dziedzinach sztuki: filmowiec Peter Marek, aktor Prokop Holoubek i projektantka biżuterii Markéta Lisá. Dołączył do nich grający na bębnach Tomáš Kelar.

Nieodłączną częścią show są efektowne wizualizacje autorstwa jednego z najbardziej uznanych czeskich artystów wizualnych: Filipa Ceneka, Magdaleny Hrubej i VJa Koloucha.

Zespół powstał w 2006 roku i szybko zyskał międzynarodową sławę, między innymi tworząc muzykę do filmu „Protektor”,

za którą grupa otrzymała najważniejszą nagrodę czeskiego przemysłu filmowego – Czeskiego Lwa 2009.

Muzycy śpiewają po czesku. Motto zespołu to: „prosty odbiór, proste przesłanie: Elektro. Wideo. Miłość”.

Midi Lidi is a unique three-piece band from the Czech Republic playing experimental, yet danceable electro. They toy with the sounds of contemporary mainstream pop and electro of the 1990s. The group is responsible for the soundtrack to the film „Marija’s Own”, in which they also feature. The film will be screened at this year’s PLANETE+ DOC F. F.

PUZZLE

CZWARTEK 17 MAJA 2012 / May 17, Thursday

18:00 | DOLNOŚLĄSKIE CENTRUM FILMOWE | DEBATA „QUO VADIS ROSJO?” po filmie „Pocałunek Putina” |
 Debate „Quo vadis Russia?” following the screening of the film „Putin's Kiss”.

Język debaty: polski / Language of the debate: Polish

O współczesnej demokracji rosyjskiej będziemy dyskutować po pokazie filmu „Pocałunek Putina”.

Od kilku lat na festiwalu PLANETE+ DOC prezentowane są filmy poświęcone Rosji. Wyłaniający się z nich obraz kraju pozostawia widza z licznymi pytaniami: czy system polityczny w Rosji może być nazywany demokracją? Czy jest szansa na polityczną „rosyjską wiosnę”? Jaki jest stosunek społeczeństwa do władzy?

Punktem wyjścia do odpowiedzi na te pytania będzie film „Pocałunek Putina” autorstwa duńskiej reżyserki Lise Birk Pedersen. Film jest diagnozą sytuacji społeczno-politycznej w Rosji. Opowiada o historii 19-letniej rzeczniczki organizacji młodzieżowej Nasi, która z czasem zaczyna zdawać sobie sprawę z ciemnej strony działalności młodzieżówki.

Film daje wgląd w stosunek młodych ludzi do władzy rosyjskiej: Władimir Putin to dla jednych ojciec narodu, dla innych antydemokratyczny tyran. Wielu młodych Rosjan jednocześnie patriotyzm rozumiany jako wspieranie putinowskiej władzy. Inni łączą się we wspólną walkę o zmiany polityczne w Rosji.

W debacie udział wezmą / Participants:

Stanisław Drobiazko – analityk Dolnośląskiego Ośrodka Studiów Strategicznych
 / Analyst of the Lower Silesia Strategic Studies Centre

Jędrzej Morawiecki – reportażysta i socjolog, autor filmu „Syberyjski przewodnik” i książki „Łuskanie światła. Reportaże rosyjskie”
 / Reporter and Sociologist, Director of the Film „The Siberian Guide”

Ilja Jaszin – lider rosyjskiego ruchu opozycyjnego „Solidarność”
 / One of the Leaders of Dissident's Movement „Solidarity” (Solidarnost')

Moderator: Rafał Motriuk – dziennikarz radiowy, korespondent zagraniczny Polskiego Radia, współpracownik BBC
 / Radio Journalist, Correspondent of Polish Radio, BBC cooperator

PIĄTEK 18 MAJA 2012 / Tuesday 18, Friday

19:00 | DOLNOŚLĄSKIE CENTRUM FILMOWE | WIDEOKONFERENCJA Z MARGARET ATWOOD
 po filmie „Dług według Margaret Atwood” |

Videoconference with Margaret Atwood following the screening of the film „Payback”

Język: angielski / Language: English

Rozmowa z Margaret Atwood odbędzie się podczas wideokonferencji na żywo, prowadzonej jednocześnie pomiędzy trzema krajami: Polską (Warszawa, Wrocław), Sudanem Południowym (Dżuba) i Kanadą

The discussion will take the form of a video-conference between three countries: Poland (Warsaw, Wrocław), South Sudan (Juba), and Canada.

Margaret (Eleanor „Peggy”) Atwood to światowej sławy kanadyjska pisarka, poetka i krytyczka literacka, aktywistka społeczna i ekologiczna, zdobywczyni Nagrody Bookera za rok 2000, laureatka Nagrody Księcia Asturii za rok 2008, wymieniana wśród najpoważniejszych kandydatów do literackiej Nagrody Nobla. Zbiór esejów Atwood pt. „Dług. Rozrachunek z ciemną stroną bogactwa” stał się inspiracją dla pokazywanego na festiwalu filmu dokumentalnego „Dług według Margaret Atwood” Jennifer Baichwal, którego Atwood jest również jedną z bohaterek.

Moderatorki / Moderators: Marta Strzelecka – dziennikarka tygodnika „Wprost” / „Wprost” journalist,
Katarzyna Kazimierowska – redaktorka portalu Zwierciadło.pl / editor of Zwierciadło.pl portal

Margaret (Eleanor „Peggy”) Atwood – world-renowned Canadian novelist, poet, literary critic, social and environmental activist, recipient of the 2000 Booker Award and the 2008 Prince of Asturias Award, considered to be one of the main contenders for the literary Nobel Prize. Atwood's collection of essays „Payback: Debt and the Shadow Side of Wealth” served as inspiration for Jennifer Baichwal's film „Payback” screened during the festival, with Atwood being also one of its protagonists.

21:00 | KLUB FESTIWALOWY „PUZZLE” / FESTIVAL CLUB PUZZLE, Przejście Garncarskie 2
 KONCERT IMPORTED GOODS PL VOL 3.1 | Imported Goods PL vol 3.1 in Concert

Wstęp wolny / Admission Free.

Imported Goods to fuzja latynoskich rytmów, hinduskich zaśpiewów i afrykańskich bębnów.

To produkcje autentyczne, często tworzone na domowych komputerach w Angoli, Peru, czy RPA.

To global ghetto bass, urban ethno, tropical house, tudzież kuduro.

To blog i cykl eventów poświęconych globalnym brzmieniom basowym. Think global! Listen local.

„Imported Goods” is a fusion of Latin rhythms, Indian voices and African drums. These are authentic productions, often created on personal home computers in Angola, Peru and South Africa. It is a global ghetto bas, urban ethno, tropical house, or even „hard ass” kuduro. This is also a blog and a series of events dedicated exclusively to the purpose of listening to globalsound bass. Think global! Listen local.

PUZZLE

SOBOTA 19 MAJA 2012 / May 19, Saturday

18:00 | DOLNOŚLĄSKIE CENTRUM FILMOWE | DEBATA „SZARA STREFA DZIENNIKARSTWA: KIEDY DZIENNIKARZ STAJE SIĘ PRZESTĘPCĄ?” po filmie „Ambasador”

Debate „The Murky Side of Journalism: When a Journalist Becomes a Criminal?” following the screening of the film „The Ambassador”

Język debaty: polski / Language of the debate: Polish

Znany z charakterystycznego poczucia humoru reżyser i dziennikarz Mads Brügger zabiera widza tam, gdzie śmieszne staje się strasznym i odwrótnie, biorąc pod lupę fragment gorzkiej, afrykańskiej rzeczywistości. Reżyser kupuje przez Internet fałszywe papiery dyplomaty, które w Afryce umożliwiają przemyt diamentów. Wciela się w konsula honorowego Liberii w Republice Środkowoafrykańskiej i wnika w świat czarnego rynku, handlu krwawymi diamentami i afrykańskiej korupcji. Granice rzeczywistości zacierają się. Film Madsa Brüggera „Ambasador” stawia wiele pytań o granice etyki dziennikarskiej, na które postaramy się odpowiedzieć podczas debaty organizowanej we współpracy z Instytutem Lech Wałęsy. Co dla dziennikarza jest barierą, której nie powinien przekraczać? Czy żeby zrobić dobry film o korupcji, samemu trzeba też korumpować? Jakie nowe drogi otwierają się przed dziennikarzami – dziennikarstwo uczestniczące oraz dziennikarstwo obywatelskie?

W debacie udział wezmą / Participants:

Marian Maciejewski – dziennikarz, reportażysta, współtwórca wrocławskiego oddziału „Gazety Wyborczej” / Journalist, Reporter, Co-founder of the Wrocław Section of the Newspaper „Gazeta Wyborcza”

Agnieszka Zwiefka-Chwałek – dziennikarka TVP Wrocław, autorka książki „Dziennikarstwo uczestniczące jako przejaw mediamorfozy” / TVP Wrocław Journalist

Tomasz Patora – dziennikarz śledczy, autor reportażu „Łowcy skór”, obecnie reporter TVN / Journalist, TVN Reporter

Tomasz Błoński – podróżnik, badacz praw człowieka, historyk, analityk Polskiego Centrum Studiów Afrykanistycznych / Traveller, Historian, Human Rights Specialist, Analyst of the Polish Centre for African Studies

Moderator – **Andrzej Jóźwik**, dziennikarz TVP Wrocław, bloger, socjolog / TVP Wrocław Journalist, Blogger, Sociologist

22:00 | KLUB FESTIWALOWY „PUZZLE” / FESTIVAL CLUB PUZZLE, Przejście Garncarskie 2
IMPREZA DJ: „W DYSKOTECE” | DJ: „At the Disco” Cycle

Wstęp wolny / Admission Free

Kolejna część nowego epizodu na mapie Wrocławia realizowanego przez duet DJski Czíkitas Brothers. Z Cyklu: „W Dyskotece” prezentuje taneczną muzykę organiczną, jakiej bardzo mało w stolicy Dolnego Śląska: boogie, soul, disco, funk, jazzdance, latinmusic.

Another part of the new episode-event on a map of Wrocław carried out by the duo DJski, Czíkitas Brothers.

Cycle: „At the Disco” represents, really rare in capital of Lower Silesia, an organic dance music: boogie, soul, disco, funk, jazzdance, latinmusic.

PUZZLE

NIEDZIELA 20 MAJA 2012 / May 20, Sunday

19:00 | DOLNOŚLĄSKIE CENTRUM FILMOWE | PRYZNANIE GRAND PRIX DOLNEGO ŚLĄSKA – NAGRODY MARSZAŁKA WOJEWÓDZTWA DOLNOŚLĄSKIEGO i pokaz filmu „Anonymous. Historia haktywizmu”

Lower Silesia Grand Prix – The Marshall of Lower Silesia Award Ceremony and the screening of the film „We Are Legion”.



**DOLNY
ŚLĄSK**

PLAN PROJEKCJI

Screening Schedule

PONIEDZIAŁEK 14 MAJA 2012 / Monday, May 14

	SALA 1 / ROOM 1 POLONIA	SALA 2 / ROOM 2 WARSZAWA	SALA 3 / ROOM 3 LWÓW	SALA 4 / ROOM 4 ŁAŁKA
12:00			no English subtitles	
12:30				
13:00				
13:30				
14:00				
14:30				
15:00	15:00 SŁODKIE MARZENIA MUSTAFY (<i>Mustafa's Sweet Dreams</i>), reż. Angelos Abazoglou, Grecja/Wielka Brytania, 2012, 75 min			
15:30		15:30 MOJE MIASTO DELHI (<i>I Was Born in Delhi</i>), reż. Bishnu Dev Halder, Indie, 2011, 93 min		
16:00				
16:30			16:30 NIECH ŻYJĄ ANTYPODY! (<i>iVivan Las Antipodas!</i>), reż. Victor Kossakovsky, Niemcy/Holandia/Argentyna/Chile, 2011, 104 min	16:30 GERHARD RICHTER (<i>Gerhard Richter Painting</i>), reż. Corinna Belz, Niemcy, 2011, 97 min
17:00	17:00 MISTRZ TAŃCA POWRACA (<i>Ballroom Dancer</i>), reż. Christian Holten Bonke, Andreas Koefoed, Dania, 2011, 80 min			
17:30				
18:00		18:00 PULAPKI ROZWOJU (<i>Surviving Progress</i>), reż. Mathieu Roy, Harold Crooks, Kanada, 2011, 86 min		
18:30		DEBATA „ROZWÓJ: MIRAZ WIECZNEGO POSTĘPU?” (<i>Debate „Mirage of Eternal Progress?”</i>)		18:30 GRA (<i>Play</i>), reż. Ruben Östlund, Szwecja, 2011, 118 min
19:00	19:00 UZALEŻNIENI OD MIŁOŚCI (<i>Love Addict</i>), reż. Pernille Rose Grønkvær, Dania, 2011, 81 min		19:00 BERT STERN. PRAWDZIWY MADMAN (<i>Bert Stern, Original Madman</i>), reż. Shannah Laumeister, USA, 2011, 93 min	
19:30				
20:00				
20:30				
21:00	21:00 GORZKIE ZIARNO (<i>Bitter Seeds</i>), reż. Micha X. Peled, USA/Indie, 2011, 87 min SPOTKANIE Z REŻYSEREM		21:00 PAŁAC (<i>Palace</i>), reż. Tomasz Wolski, Polska, 2012, 85 min SPOTKANIE Z REŻYSEREM	21:00 NIEMA HAWANA (<i>Habana muda</i>), reż. Eric Brach, Francja, 2011, 61 min
21:30		21:30 POWRÓT NA PŁAC WOLNOŚCI (<i>Back to the Square</i>), reż. Petr Lom, Torstein Grude, Grecja/Norwegia, 2012, 82 min		I BÓG STWORZYŁ SEKS (<i>And God Created Sex</i>), reż. Konrad Szolajski, Polska, 2011, 52 min
22:00				
22:30				
23:00				
23:30				

WTOREK 15 MAJA 2012 / Tuesday, May 15

	SALA 1 / ROOM 1	POLONIA	SALA 2 / ROOM 2	WARSZAWA	SALA 3 / ROOM 3	LWÓW	SALA 4 / ROOM 4	LALKA
12:00					no English subtitles			
12:30								
13:00								
13:30								
14:00								
14:30					14:30	BERT STERN. PRAWDZIWI MADMAN (<i>Bert Stern, Original Madman</i>), reż. Shannah Laumeister, USA, 2011, 93 min	14:30	SPRAWIEDLIWOŚĆ NA SPRZEDAŻ (<i>Justice For Sale</i>), reż. Femke van Velzen, Ilse van Velzen, Holandia, 2011, 80 min
15:00	15:00	CIERPLIWOŚĆ WEDŁUG SEBALDA (<i>Patience (After Sebald)</i>), reż. Grant Gee, Wielka Brytania, 2012, 90 min						
15:30								
16:00			16:00	CHINY. WAGA CIĘŻKA (<i>China Heavyweight</i>), reż. Yung Chang, Kanada/Chiny, 2012, 89 min				
16:30					16:30	MISTRZ TAŃCA POWRACA (<i>Ballroom Dancer</i>), reż. Christian Holten Bonke, Andreas Koefoed, Dania, 2011, 90 min	16:30	KORPOKULTURA (<i>Work Hard, Play Hard</i>), reż. Carmen Losmann, Niemcy, 2011, 90 min
17:00	17:00	CHARLOTTE RAMPLING. SPOJRZENIE (<i>Charlotte Rampling: The Look</i>), reż. Angelina Maccarone, Niemcy/Francja, 2011, 94 min						
17:30								
18:00			18:00	PROJEKT NIM (<i>Project Nim</i>), reż. James Marsh, Wielka Brytania, 2011, 93 min SPOTKANIE Z REŻYSEREM				
18:30					18:30	PAŁAC (<i>Palace</i>), reż. Tomasz Wolski, Polska, 2012, 85 min	18:30	NIECH ŻYJE BAŁAGAN (<i>Glorious Mess, A</i>), reż. Ulrich Grossenbacher, Szwajcaria, 2011, 117 min
19:00	19:00	MEGAMIASTA (<i>Megacities</i>), reż. Michael Glawogger, Austria, 1998, 90 min SPOTKANIE Z REŻYSEREM						
19:30								
20:00								
20:30					20:30	CHWAŁA DZIWKOM (<i>Whores' Glory</i>), reż. Michael Glawogger, Niemcy/Austria, 2011, 114 min SPOTKANIE Z REŻYSEREM		
21:00							21:00	STACJA JAURÈS (<i>Jaurès</i>), reż. Vincent Dieutre, Francja, 2012, 83 min
21:30	21:30	MARK LOMBARDI. SZTUKA I SPISEK (<i>Mark Lombardi. Death-defying Acts of Art and Conspiracy</i>), reż. Mareike Wegener, Niemcy, 2011, 79 min	21:00	CHŁOPAK STĄD (<i>Hometown Boy</i>), reż. Yao Hung-I, Tajwan, 2011, 72 min				
22:00								
22:30								
23:00								
23:30								

ŚRODA 16 MAJA 2012 / Wednesday, May 16

	SALA 1 / ROOM 1 POLONIA	SALA 2 / ROOM 2 WARSZAWA	SALA 3 / ROOM 3 LWÓW	SALA 4 / ROOM 4 LALKA
12:00			no English subtitles	
12:30				
13:00				
13:30				
14:00			14:00 BERT STERN. PRAWDZIWY MADMAN (<i>Bert Stern, Original Madman</i>), reż. Shannah Laumeister, USA, 2011, 93 min	
14:30				
15:00	15:00 STACJA JAURÈS (<i>Jaurès</i>), reż. Vincent Dieutre, Francja, 2012, 83 min			
15:30		15:30 5 ROZBITYCH KAMER (<i>5 Broken Cameras</i>), reż. Emad Burnat, Guy Davidi, Palestyna/Francja/Izrael/Holandia, 2011, 90 min		
16:00			16:00 UZALEŻNIENI OD MIŁOŚCI (<i>Love Addict</i>), reż. Pernille Rose Grønkjær, Dania, 2011, 81 min SPOTKANIE Z PRODUCENTKĄ	
16:30				16:30 GORZKIE ZIARNO (<i>Bitter Seeds</i>), reż. Micha X. Peled, USA/Indie, 2011, 87 min
17:00	17:00 SPRAWIEDLIWOŚĆ NA SPRZEDAŻ (<i>Justice For Sale</i>), reż. Femke van Velzen, Ilse van Velzen, Holandia, 2011, 80 min			
17:30				
18:00		18:00 ZURBANIZOWANI (<i>Urbanized</i>), reż. Gary Hustwit, Wielka Brytania, 2011, 85 min		
18:30		DEBATA „ZRÓWNOWAŻONE MIASTA PRZYSZŁOŚCI: PLANY CZY MARZENIA?” <i>Debate „Sustainable Cities of the Future: Plans or Dreams?”</i>	18:30 AMBASADOR (<i>Ambassador, The</i>), reż. Mads Brügger, Dania, 2011, 93 min	18:30 ŚWIAT MARIII (<i>Marija's Own</i>), reż. Željka Suková, Chorwacja, 2011, 62 min SPOTKANIE Z REŻYSERKĄ
19:00	19:00 MODELKA (<i>Girl Model</i>), reż. David Redmon, Ashley Sabin, USA, 2011, 78 min			MILIARD SZCZĘŚLIWYCH LUDZI (<i>One Billion Happy People</i>), reż. Maciej Bochniak, Polska, 2011, 64 min SPOTKANIE Z REŻYSEREM
19:30				
20:00				
20:30			20:30 WODNE DZIECI (<i>Water Children</i>), reż. Aliona van der Horst, Holandia, 2011, 75 min SPOTKANIE Z REŻYSERKĄ	
21:00	21:00 SUBSTANCJA. HISTORIA LSD (<i>Substance, The</i> – <i>Albert Hoffman's LSD</i>), reż. Martin Witz, Szwajcaria, 2011, 89 min	21:00 CZTEREJ JEŹDZCY APOKALIPSY (<i>Four Horsemen</i>), reż. Ross Ashcroft, Wielka Brytania, 2011, 97 min		
21:30				21:30 NOCĄ MOGĘ MARZYĆ (<i>At Night I Fly</i>), reż. Michel Wenzler, Szwecja, 2011, 88 min
22:00				
22:30				
23:00				
23:30				

CZWARTEK 17 MAJA 2012 / Thursday, May 17

	SALA 1 / ROOM 1 POLONIA	SALA 2 / ROOM 2 WARSZAWA	SALA 3 / ROOM 3 LWÓW	SALA 4 / ROOM 4 LALKA	
12:00			no English subtitles		
12:30					
13:00					
13:30					
14:00				14:00 ŚMIERĆ CZŁOWIEKA PRACY (<i>Workingman's Death</i>), reż. Michael Glawogger, Austria/Niemcy, 2005, 122 min	
14:30					
15:00		15:00 NIECH ŻYJE BALAGAN (<i>Glorious Mess, A</i>), reż. Ulrich Grossenbacher, Szwajcaria, 2011, 117 min			
15:30	15:30 SIOSTRY LEKKICH OBYCZAJÓW (<i>Meet the Fockens</i>), reż. Rob Schröder, Gabriëlle Provaas, Holandia, 2011, 75 min		15:30 DŁUG WEDŁUG MARGARET ATWOOD (<i>Payback</i>), reż. Jennifer Baichwal, Kanada, 2011, 82 min		
16:00					
16:30				16:30 NIECH ŻYJĄ ANTYPODY! (<i>Vivan Las Antipodas!</i>), reż. Victor Kossakovsky, Niemcy/Holandia/Argentyna/Chile, 2011, 104 min	
17:00					
17:30	17:30 CZTEREJ JEŹDZCY APOKALIPSY (<i>Four Horsemen</i>), reż. Ross Ashcroft, Wielka Brytania, 2011, 97 min		17:30 PUŁAPKI ROZWOJU (<i>Surviving Progress</i>), reż. Mathieu Roy, Harold Crooks, Kanada, 2011, 86 min		
18:00		18:00 POCAŁUNEK PUTINA (<i>Putin's Kiss</i>), reż. Lise Birk Pedersen, Dania, 2011, 85 min			
18:30		DEBATA „QUO VADIS ROSJO?” <i>Debate „Quo vadis Russia?”</i>		18:30 ŚWIAT MARIII (<i>Marija's Own</i>), reż. Željka Suková, Chorwacja, 2011, 62 min SPOTKANIE Z REŻYSERKĄ	
19:00				MILIARD SZCZĘŚLIWYCH LUDZI (<i>One Billion Happy People</i>), reż. Maciej Bochniak, Polska, 2011, 64 min SPOTKANIE Z REŻYSEREM	
19:30	19:30 AMBASADOR (<i>Ambassador, The</i>), reż. Mads Brügger, Dania, 2011, 93 min		19:30 PROJEKT NIM (<i>Project Nim</i>), reż. James Marsh, Wielka Brytania, 2011, 93 min		
20:00					
20:30					
21:00					
21:30	21:30 CHINY. WAGA CIĘŻKA (<i>China Heavyweight</i>), reż. Yung Chang, Kanada/Chiny, 2012, 89 min	21:30 SUBSTANCJA. HISTORIA LSD (<i>Substance, The</i> - <i>Albert Hoffman's LSD</i>), reż. Martin Witz, Szwajcaria, 2011, 89 min	21:30 WODNE DZIECI (<i>Water Children</i>), reż. Aliona van der Horst, Holandia, 2011, 75 min	21:30 MARK LOMBARDI. SZTUKA I SPISEK (<i>Mark Lombardi. Death-defying Acts of Art and Conspiracy</i>), reż. Mareike Wegener, Niemcy, 2011, 79 min	
22:00					
22:30					
23:00					
23:30					

PIĄTEK 18 MAJA 2012 / Friday, May 18

	SALA 1 / ROOM 1 POLONIA	SALA 2 / ROOM 2 WARSZAWA	SALA 3 / ROOM 3 LWÓW	SALA 4 / ROOM 4 ŁAŁKA	
12:00			no English subtitles		
12:30					
13:00					
13:30					
14:00					
14:30					
15:00	15:00 CHŁOPAK STAD (<i>Hometown Boy</i>), reż. Yao Hung-I, Tajwan, 2011, 72 min				
15:30				15:30 POWRÓT NA PLAC WOLNOŚCI (<i>Back to the Square</i>), reż. Petr Lom, Torstein Grude, Grecja/Norwegia, 2012, 82 min	
16:00			16:00 NIECH ŻYJĄ ANTYPODY! (<i>Vivan Las Antipodas!</i>), reż. Victor Kossakovsky, Niemcy/Holandia/Argentyna/Chile, 2011, 104 min		
16:30		16:30 CIERPLIWOŚĆ WEDŁUG SEBALDA (<i>Patience (After Sebald)</i>), reż. Grant Gee, Wielka Brytania, 2012, 90 min			
17:00	17:00 ZURBANIZOWANI (<i>Urbanized</i>), reż. Gary Hustwit, Wielka Brytania, 2011, 85 min				
17:30				17:30 SŁODKIE MARZENIA MUSTAFY (<i>Mustafa's Sweet Dreams</i>), reż. Angelos Abazoglou, Grecja/Wielka Brytania, 2012, 75 min	
18:00			18:00 HELL (<i>Hell</i>), reż. Tim Fehlbaum, Niemcy/Szwajcaria, 2011, 86 min		
18:30					
19:00	19:00 5 ROZBITYCH KAMER (<i>5 Broken Cameras</i>), reż. Emad Burnat, Guy Davidi, Palestyna/Francja/Izrael/Holandia, 2011, 90 min	19:00 DŁUG WEDŁUG MARGARET ATWOOD (<i>Payback</i>), reż. Jennifer Baichwal, Kanada, 2011, 82 min			
19:30		WIDEOKONFERENCJA Z MARGARET ATWOOD <i>Videoconference with Margaret Atwood</i>		19:30 MOJE MIASTO DELHI (<i>I Was Born in Delhi</i>), reż. Bishnu Dev Halder, Indie, 2011, 93 min	
20:00			20:00 MISTRZ TAŃCA POWRACA (<i>Ballroom Dancer</i>), reż. Christian Holten Bonke, Andreas Koefoed, Dania, 2011, 80 min		
20:30					
21:00	21:00 NIEMA HAWANA (<i>Habana muda</i>), reż. Eric Brach, Francja, 2011, 61 min				
21:30	I BÓG STWORZYŁ SEKS (<i>And God Created Sex</i>), reż. Konrad Szolajski, Polska, 2011, 52 min			21:30 SIOSTRY LEKKICH OBYCZAJÓW (<i>Meet the Fokkens</i>), reż. Rob Schröder, Gabriëlle Provaas, Holandia, 2011, 75 min	
22:00		22:00 IBIZA PO ZMROKU (<i>Ibiza Occident</i>), reż. Günter Schwaiger, Austria/Hiszpania, 2011, 85 min			
22:30					
23:00					
23:30					

SOBOTA 19 MAJA 2012 / Saturday, May 19

	SALA 1 / ROOM 1 POLONIA	SALA 2 / ROOM 2 WARSZAWA	SALA 3 / ROOM 3 LWÓW	SALA 4 / ROOM 4 LALKA	
12:00	no English subtitles		no English subtitles		
12:30					
13:00					
13:30					
14:00	14:00 DŁUG WEDŁUG MARGARET ATWOOD (<i>Payback</i>), reż. Jennifer Baichwal, Kanada, 2011, 82 min		14:00 PROJEKT NIM (<i>Project Nim</i>), reż. James Marsh, Wielka Brytania, 2011, 93 min		
14:30					
15:00				15:00 MEGAMIASTA (<i>Megacities</i>), reż. Michael Glawogger, Austria, 1998, 90 min	
15:30		15:30 OBURZENI (<i>Outraged, The / Indignados</i>), reż. Tony Gatlif, Francja, 2012, 90 min			
16:00	16:00 ŚMIERĆ CZŁOWIEKA PRACY (<i>Workingman's Death</i>), reż. Michael Glawogger, Austria/Niemcy, 2005, 122 min		16:00 HELL (<i>Hell</i>), reż. Tim Fehlbaum, Niemcy/Szwajcaria, 2011, 86 min		
16:30					
17:00				17:00 CZTEREJ JEŹDZCY APOKALIPSY (<i>Four Horsemen</i>), reż. Ross Ashcroft, Wielka Brytania, 2011, 97 min	
17:30					
18:00		18:00 AMBASADOR (<i>Ambassador, The</i>), reż. Mads Brügger, Dania, 2011, 93 min			
18:30	18:30 GERHARD RICHTER (<i>Gerhard Richter Painting</i>), reż. Corinna Belz, Niemcy, 2011, 97 min	DEBATA „SZARA STREFA DZIENNIKARSTWA: KIEDY DZIENNIKARZ STAJE SIĘ PRZESTĘPCĄ?” <i>Debate „The Murky Side of Journalism: When a Journalist Becomes a Criminal?”</i>	18:30 CHWAŁA DZIWKOM (<i>Whores' Glory</i>), reż. Michael Glawogger, Niemcy/Austria, 2011, 114 min		
19:00				19:00 KUMARÉ. GURU DLA KAŻDEGO (<i>Kumaré</i>), reż. Vikram Gandhi, USA, 2011, 84 min SPOTKANIE Z REŻYSEREM	
19:30					
20:00					
20:30	20:30 UZALEŻNIENI OD MIŁOŚCI (<i>Love Addict</i>), reż. Pernille Rose Grønkjær, Dania, 2011, 81 min				
21:00			21:00 A TRIBE CALLED QUEST. ŻYCIE W RYTMIE BITÓW (<i>Beats, Rhymes & Life: The Travels of a Tribe Called Quest</i>), reż. Michael Rapaport, USA, 2011, 98 min		
21:30		21:30 BIALI LUDZIE (<i>White Men</i>), reż. Alessandro Baltera, Matteo Tortone, Włochy, 2011, 65 min		21:30 NIECH ŻYJĄ ANTYPODY! (<i>iVivan Las Antipodas!</i>), reż. Victor Kossakovsky, Niemcy/Holandia/Argentyna/Chile, 2011, 104 min	
22:00		NIEZWYKŁA PRZECIĘTNOŚĆ (<i>Average of the Average, The</i>), reż. Michael Madsen, Dania, 2011, 50 min			
22:30					
23:00					
23:30					

NIEDZIELA 20 MAJA 2012 / Sunday, May 20

	SALA 1 / ROOM 1 POLONIA	SALA 2 / ROOM 2 WARSZAWA	SALA 3 / ROOM 3 LWÓW	SALA 4 / ROOM 4 ŁAŁKA
12:00	no English subtitles		no English subtitles	
12:30				
13:00	13:00 WSZYSTKO PLYNIE (<i>Flowing</i>), reż. Piotr Ivan Ivanov, Krzysztof Dziomdziora, Polska, 2011, 74 min		13:00 WODNE DZIECI (<i>Water Children</i>), reż. Aliona van der Horst, Holandia, 2011, 75 min	13:00 KORPOKULTURA (<i>Work Hard, Play Hard</i>), reż. Carmen Losmann, Niemcy, 2011, 90 min
13:30				
14:00				
14:30		14:30 MODELKA (<i>Girl Model</i>), reż. David Redmon, Ashley Sabin, USA, 2011, 78 min		
15:00	15:00 BERT STERN. PRAWDZIWI MADMAN (<i>Bert Stern, Original Madman</i>), reż. Shannah Laumeister, USA, 2011, 93 min		15:00 MISTRZ TAŃCA POWRACA (<i>Ballroom Dancer</i>), reż. Christian Holten Bonke, Andreas Koefoed, Dania, 2011, 80 min	15:00 GRA (<i>Play</i>), reż. Ruben Östlund, Szwecja, 2011, 118 min
15:30				
16:00				
16:30		16:30 CHARLOTTE RAMPLING. SPOJRZENIE (<i>Charlotte Rampling: The Look</i>), reż. Angelina Maccarone, Niemcy/Francja, 2011, 94 min		
17:00	17:00 OBURZENI (<i>Outraged, The Indignados</i>), reż. Tony Gatlif, Francja, 2012, 90 min		17:00 HELL (<i>Hell</i>), reż. Tim Fehlbaum, Niemcy/Szwajcaria, 2011, 86 min	
17:30				17:30 KUMARÉ. GURU DLA KAŻDEGO (<i>Kumaré</i>), reż. Vikram Gandhi, USA, 2011, 84 min
18:00				
18:30				
19:00	19:00 PULAPKI ROZWOJU (<i>Surviving Progress</i>), reż. Mathieu Roy, Harold Crooks, Kanada, 2011, 86 min	19:00 ANONYMOUS. HISTORIA HAKTYWIZMU (<i>We Are Legion</i>), reż. Brian Knappenberger, USA, 2012, 93 min	19:00 AMBASADOR (<i>Ambassador, The</i>), reż. Mads Brügger, Dania, 2011, 93 min	
19:30				19:30 ANONYMOUS. HISTORIA HAKTYWIZMU (<i>We Are Legion</i>), reż. Brian Knappenberger, USA, 2012, 93 min
20:00		PRZYZNANIE NAGRODY GRAND PRIX MARSZAŁKA WOJEWÓDZTWA DOLNOŚLĄSKIEGO <i>Lower Silesia Grand Prix - The Marshall of Lower Silesia Award Ceremony</i>		
20:30				
21:00	21:00 NOCĄ MOGĘ MARZYĆ (<i>At Night I Fly</i>), reż. Michel Wenzel, Szwecja, 2011, 88 min		21:00 IBIZA PO ZMROKU (<i>Ibiza Occident</i>), reż. Günter Schwaiger, Austria/Hiszpania, 2011, 85 min	
21:30				21:30 BIALI LUDZIE (<i>White Men</i>), reż. Alessandro Baltera, Matteo Tortone, Włochy, 2011, 65 min
22:00				NIEZWYKŁA PRZECIĘTNOŚĆ (<i>Average of the Average, The</i>), reż. Michael Madsen, Dania, 2011, 50 min
22:30				
23:00				
23:30				

POLSKIEGO FILMU DOKUMENTALNEGO

**UNIKALNY
ZESTAW
9 WYJĄTKOWYCH
FILMÓW
NAJBARDZIEJ
ORYGINALNYCH
GŁOSÓW
POLSKIEGO KINA
DOKUMENTALNEGO
OSTATNICH LAT**



WWW.AGAINSTGRAVITY.PL

FILMY A-Z WEDŁUG TYTUŁÓW POLSKICH

Film Index by Polish Title

5 ROZBITYCH KAMER

(*5 Broken Cameras*), reż. Emad Burnat, Guy Davidi, Palestyna/Francja/Izrael/Holandia, 2011, 90 min
16.05./15:30 | 18.05./19:00 |

A TRIBE CALLED QUEST. ŻYCIE W RYTMIE BITÓW

(*Beats, Rhymes & Life: The Travels of a Tribe Called Quest*), reż. Michael Rapaport, USA, 2011, 98 min
19.05./21:00 |

AMBASADOR (Ambassador, The), reż. Mads Brügger, Dania, 2011, 93 min

16.05./18:30 | 17.05./19:30 | 19.05./18:00 | 20.05./19:00 |

ANONYMOUS. HISTORIA HAKTYWIZMU (We Are Legion), reż. Brian Knappenberger, USA, 2012, 93 min

20.05./19:00 | 20.05./19:30 |

BERT STERN. PRAWDZIWY MADMAN

(*Bert Stern, Original Madman*), reż. Shannah Laumeister, USA, 2011, 93 min
14.05./19:00 | 15.05./14:30 | 16.05./14:00 | 20.05./15:00 |

BIALI LUDZIE (White Men), reż. Alessandro Balera, Matteo Tortone, Włochy, 2011, 65 min

19.05./21:30 | 20.05./21:30 |

CHARLOTTE RAMPLING. SPOJRZENIE

(*Charlotte Rampling: The Look*), reż. Angelina Maccarone, Niemcy/Francja, 2011, 94 min
15.05./17:00 | 20.05./16:30 |

CHINY. WAGA CIĘŻKA (China Heavyweight), reż. Yung Chang, Kanada/Chiny, 2012, 89 min

15.05./16:00 | 17.05./21:30 |

CHŁOPAK STĄD (Hometown Boy), reż. Yao Hung-I, Tajwan, 2011, 72 min

15.05./21:00 | 18.05./15:00 |

CHWAŁA DZIWKOM (Whores' Glory), reż. Michael Glawogger, Niemcy/Austria, 2011, 114 min

15.05./20:30 | 19.05./18:30 |

CIERPLIWOŚĆ WEDŁUG SEBALDA

(*Patience (After Sebald)*), reż. Grant Gee, Wielka Brytania, 2012, 90 min
15.05./15:00 | 18.05./16:30 |

CZTEREJ JEŹDZCY APOKALIPSY

(*Four Horsemen*), reż. Ross Ashcroft, Wielka Brytania, 2011, 97 min
16.05./21:00 | 17.05./17:30, 19.05./17:00 |

DŁUG WEDŁUG MARGARET ATWOOD

(*Payback*), reż. Jennifer Baichwal, Kanada, 2011, 82 min
17.05./15:30 | 18.05./19:00 | 19.05./14:00 |

GERHARD RICHTER

(*Gerhard Richter Painting*), reż. Corinna Belz, Niemcy, 2011, 97 min
14.05./16:30 | 19.05./18:30 |

GORZKIE ZIARNO (Bitter Seeds), reż. Micha X. Peled, USA/Indie, 2011, 87 min

14.05./21:00 | 16.05./16:30 |

GRA (Play), reż. Ruben Östlund, Szwecja, 2011, 118 min

14.05./18:30 | 20.05./15:00 |

HELL (Hell), reż. Tim Fehlbaum, Niemcy/Szwajcaria, 2011, 86 min

18.05./18:00 | 19.05./16:00 | 20.05./17:00 |

I BÓG STWORZYŁ SEKS

(*And God Created Sex*), reż. Konrad Szolajski, Polska, 2011, 52 min
14.05./21:00 | 18.05./21:00 |

IBIZA PO ZMROKU

(*Ibiza Occident*), reż. Günter Schwaiger, Austria/Hiszpania, 2011, 85 min
18.05./22:00 | 20.05./21:00 |

KORPOKULTURA (Work Hard, Play Hard), reż. Carmen Losmann, Niemcy, 2011, 90 min

15.05./16:30 | 20.05./13:00 |

KUMARÉ. GURU DLA KAŻDEGO (Kumaré), reż. Vikram Gandhi, USA, 2011, 84 min

19.05./19:00 | 20.05./17:30 |

MARK LOMBARDI. SZTUKA I SPISEK

(*Mark Lombardi. Death-defying Acts of Art and Conspiracy*), reż. Mareike Wegener, Niemcy, 2011, 79 min
15.05./21:30 | 17.05./21:30 |

MEGAMIASTA (Megacities), reż. Michael Glawogger, Austria, 1998, 90 min

15.05./19:00 | 19.05./15:00 |

MILIARD SZCZĘŚLIWYCH LUDZI

(*One Billion Happy People*), reż. Maciej Bochniak, Polska, 2011, 64 min
16.05./18:30 | 17.05./18:30 |

MISTRZ TAŃCA POWRAGA

(*Ballroom Dancer*), reż. Christian Holten Bonke, Andreas Koefoed, Dania, 2011, 80 min
14.05./17:00 | 15.05./16:30 | 18.05./20:00 | 20.05./15:00 |

MODELKA (Girl Model), reż. David Redmon, Ashley Sabin, USA, 2011, 78 min

16.05./19:00 | 20.05./14:30 |

MOJE MIASTO DELHI (I Was Born in Delhi), reż. Bishnu Dev Halder, Indie, 2011, 93 min

14.05./15:30 | 18.05./19:30 |

NIECH ŻYJĄ ANTYPODY! (iVivan Las Antipodas!), reż. Victor Kossakovsky, Niemcy/Holandia/Argentyna/Chile, 2011, 104 min

14.05./16:30 | 17.05./16:30 | 18.05./16:00 | 19.05./21:30 |

NIECH ŻYJE BAŁAGAN

(*Glorious Mess, A*), reż. Ulrich Grossenbacher, Szwajcaria, 2011, 117 min
15.05./18:30 | 17.05./15:00 |

NIEMA HAWANA (Habana muda), reż. Eric Brach, Francja, 2011, 61 min

14.05./21:00 | 18.05./21:00 |

NIEZWYKŁA PRZECIĘTNOŚĆ

(*Average of the Average, The*), reż. Michael Madsen, Dania, 2011, 50 min
19.05./21:30 | 20.05./21:30 |

NOCĄ MOGĘ MARZYĆ (At Night I Fly), reż. Michel Wenzler, Szwecja, 2011, 88 min

16.05./21:30 | 20.05./21:00 |

OBURZENI

(*Outraged, The | Indignados*), reż. Tony Gatlif, Francja, 2012, 90 min

19.05./15:30 | 20.05./17:00 |

PAŁAC (Palace), reż. Tomasz Wolski, Polska, 2012, 85 min

14.05./21:00 | 15.05./18:30 |

POCAŁUNEK PUTINA (Putin's Kiss), reż. Lise Birk Pedersen, Dania, 2011, 85 min

17.05./18:00 |

POWRÓT NA PLAC WOLNOŚCI

(*Back to the Square*), reż. Petr Lom, Torstein Grude, Grecja/Norwegia, 2012, 82 min
14.05./21:30 | 18.05./15:30 |

PROJEKT NIM (Project Nim), reż. James Marsh, Wielka Brytania, 2011, 93 min

15.05./18:00 | 17.05./19:30 | 19.05./14:00 |

PULAPKI ROZWOJU (Surviving Progress), reż. Mathieu Roy, Harold Crooks, Kanada, 2011, 86 min

14.05./18:00 | 17.05./17:30 | 20.05./19:00 |

SIOSTRY LEKKICH OBYCZAJÓW

(*Meet the Fokkens*), reż. Rob Schröder, Gabriëlle Provaas, Holandia, 2011, 75 min
17.05./15:30 | 18.05./21:30 |

SŁODKIE MARZENIA MUSTAFY

(*Mustafa's Sweet Dreams*), reż. Angelos Abazoglou, Grecja/Wielka Brytania, 2012, 75 min
14.05./15:00 | 18.05./17:30 |

SPRAWIEDLIWOŚĆ NA SPRZEDAŻ

(*Justice For Sale*), reż. Femke van Velzen, Ilse van Velzen, Holandia, 2011, 80 min
15.05./14:30 | 16.05./17:00 |

STACJA JAURÉS (Jaurès), reż. Vincent Dieutre, Francja, 2012, 83 min

15.05./21:00 | 16.05./15:00 |

SUBSTANCJA. HISTORIA LSD

(*Substance, The – Albert Hoffman's LSD*), reż. Martin Witz, Szwajcaria, 2011, 89 min
16.05./21:00 | 17.05./21:30 |

ŚMIERĆ CZŁOWIEKA PRACY

(*Workingman's Death*), reż. Michael Glawogger, Austria/Niemcy, 2005, 122 min
17.05./14:00 | 19.05./16:00 |

ŚWIAT MARI (Marija's Own), reż. Željka Suková, Chorwacja, 2011, 62 min

16.05./18:30 | 17.05./18:30 |

UZALEŻNIENI OD MIŁOŚCI (Love Addict), reż. Pernille Rose Grønkvær, Dania, 2011, 81 min

14.05./19:00 | 16.05./16:00 | 19.05./20:30 |

WODNE DZIECI (Water Children), reż. Aliona van der Horst, Holandia, 2011, 75 min

16.05./20:30 | 17.05./21:30 | 20.05./13:00 |

WSZYSTKO PŁYNIE (Flowing), reż. Piotr Ivan Ivanov, Krzysztof Dziomdziora, Polska, 2011, 74 min

20.05./13:00 |

ZURBANIZOWANI (Urbanized), reż. Gary Hustwit, Wielka Brytania, 2011, 85 min

16.05./18:00 | 18.05./17:00 |

MECENAT I PARTNERZY

Sponsors and Partners

31

MECENAS FESTIWALI: BIENIWI PARTNERZY: ORGANIZATOR: WSPÓŁORGANIZATOR:



Inspiruje nas życie



PARTNERZY:

ODFINANSOWANO ZE ŚRODKÓW
SAMORZĄDU WOJEWÓDZTWA DOLNOSŁĄSKIEGO



PATRONI MEDIALNI:



WSPÓŁPRACOWNICY MEDIALNI:



MILIONY OBRAZÓW RZECZYWISTOŚCI...

pozwalają nam widzieć świat w całej jego złożoności.

Staramy się go zrozumieć po to, by lepiej spełnić oczekiwania naszych Klientów.
Bank Millennium jest mecenasem 9. PLANETE+ DOC FILM FESTIVAL.



Inspiruje nas życie

TWÓRCA **DNIA NIEPODLEGŁOŚCI** ORAZ **2012** PRZEDSTAWIA

FILM **TIMA FEHLBAUMA**

HELL

SŁOŃCE WAS SPALI

REŻYSERIA: TIM FEHLBAUM SCENARIUSZ: TIM FEHLBAUM, OLIVER KAHL, THOMAS WÖBKE NIEMCY/SZWAJCARIA 2011, 90 MIN

ZDJĘCIA: MARKUS FÖRDERER, TIM FEHLBAUM MONTAŻ: ANDREAS MENN DŹWIĘK: HUBERT BARTHOLOMAE MUZYKA: LORENZ DANGEL PRODUCENT WYKONAWCZY: ROLAND EMMERICH PRODUCENCI: THOMAS WÖBKE, GABRIELE M. WALTHER

WYSTĘPUJĄ: HANNAH HERZSPRUNG, LARS EIDINGER, STIPE ERCEG, LISA VICARI, ANGELA WINKLER PRODUKCJA: CALIGARI FILM we współpracy z: VEGA FILM i SEVENPICTURES FILM

DYSTRYBUCJA W POLSCE: AGAINST GRAVITY



W KINACH OD 18 MAJA

www.againstgravity.pl



gazeta
wydawnictwo

metro

ams

Trojka
Polskie Radio

FILM@WEB

empik.com

iplex.pl

Reader's Digest

FEHLBAUM



HIRO

EMMA

students.pl

GILDIA.PL

HATAK

EUROPEAN FILM ACADEMY



Graal

german films

EUROPE LOVES CINEMA